

Nr 1 (273) Styczeń 2014 rok XXIII

www.dukla.pl/dps dps@dukla.pl

Cena 2,80 zł (5% VAT)



Dukla.PL

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY



2014 Rokiem Świętego Jana z Dukli



Na zbliżające się Święta
pragniemy Wszystkim Mieszkańcom
Gminy Dukla

złożyć życzenia przeżywania Bożego Narodzenia
w zdrowiu, radości i ciepłej rodzinnej atmosferze.
Kolejny zaś Nowy 2014 Rok niech będzie czasem
pokoju oraz realizacji wszystkich zamierzeń
i planów.

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Dukli
Andrzej Dziedzic

Burmistrz Dukli
Marek Górak



Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
Do siego roku
dla Czytelniczek
i Czytelników życzy
Redakcja Dukli.pl



Najlepsze Życzenia Noworoczne dla wszystkich
mieszkańców gmin położonych nad naszą Jasiołką.
Aby była zawsze piękną życiodajną rzeką.
Aby nigdy nie zabrakło w niej kryształowej wody
z całym jej bogactwem.
Aby tereny nadbrzeżne Jasiołki tętniły życiem i cie-
szyły nas ogromną różnorodnością biologiczną.
Kieliszkiem szampana zmrożonego krą lodową
z Jasiołki wznoszę toast wraz z życzeniami
DOBREGO ZDROWEGO NOWEGO 2014 ROKU
po prostu z natury
Maria Walczak

Szanownej Redakcji miesięcznika Dukla.pl na
czele z panią redaktor naczelną Krystyną życze-
nia na rok 2014, żeby był lepszy od poprzedniego.
Niech z twarzy nie znika uśmiech, będzie zadowo-
lenie w pracy i w ognisku domowym. Długich lat
życia w zdrowiu, a także wszystkiego co najlepsze
proszę przyjąć od życzliwych czytelników
Stanisława Zaniewiczowa

Złota myśl:

„Serce pojednane z Bogiem i bliźnim
jest sercem wielkodusznym.”

(Jan Paweł II)

W styczniowym numerze:

Jakiś swojski ten święty	3
Święto Chleba na Dukieliszczyźnie	4
DYŻURY ZARZĄDU OSIEDLA DUKLA.....	4
BEZPŁATNE SZKOLENIE KOMPUTEROWE.....	4
Przyłącz się do walki z białaczką.....	5
Kiedy kanalizacja w Teodorówce.....	5
2014 Rokiem Świętego Jana z Dukli	6
KALENDARIUM OBCHODÓW 600-LECIA URODZIN ŚW. JANA Z DUKLI	8
Księżycowa poświata	9
Klakier na najwyższym stopniu podium.....	10
Magia Świąt Bożego Narodzenia	10
Pierwsze miejsce dla gimnazjalistów z Równego	12
Amatorzy niczym zawodowcy.....	12
Wojenne kolędowanie Polskiego Żołnierza	13
Spodnie Motla	13
Żyj zdrowo!.....	14
Każda z nas jest Shakirą	14
Obyczaje i legendy wigilijne	15
35 WYSTAWA „Pejzaż górski” grupy plastycznej „Droga” w Dukli	16
Ośrodek Kultury w Dukli informuje	16
60. młodych artystów wzięło udział w konkursie	16
Biesiada w Wietrznie.....	17
DOBRY MINIONY CZAS.....	19
Grand Prix dla zespołu wokalnoinstrumentalnego z Krosna.....	19
Rocznik 2003 na Turnieju o Puchar Miasta Jasło.....	20
III Mikołajkowy Turniej Szachowy rozstrzygnięty.....	20
II miejsce rocznika 2003 w Brzozowie.....	21
Kalendarz imprez Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji rok 2014	22
OGŁOSZENIA PRZETARGI UCHWAŁY	23
W pasiece	25
Ul Ciesielskiego	25
W krainie rondla i patelni.....	25
Wydarzyło się w naszej gminie.....	25
Łowiectwo i ekologia	26
„Szklanka mleka w szkołach”	27

DUKLA.pl - miesięcznik (www.dukla.pl/dps)

Wydawca: Ośrodek Kultury w Dukli, ISSN 2080-0835

Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11, p. 301,

tel. (+48*13) 432-91-33, fax (+48*13) 433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl

Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Rózewicz - red. naczelna, Wiktor Szyn-
dak - red. techniczny - skład i łamanie, Janusz Krowicki, Daniel Biały -
wyd. internetowe, Halina Cycak, Mirosław Matyka, Barbara Pudło

Współpracujący: Fryderyk Krówka, Witold Puz, Zbigniew Ringer,
Maria Walczak, Stanisława Zaniewicz, Aleksandra Żółkoś

Druk: Drukarnia „HEDOM”, ul. Kletówki 54a, Krosno,
tel./fax 13 432 02 02, www.hedom.pl

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do
skracania artykułów i adiestacji tekstów. Dostarczone materiały można
odebrać w siedzibie redakcji.

Numer zamknięto dnia 18 grudnia 2013 r.

Udostępniono do sprzedaży 23. 12. 2013 r. Nakład 450 egz.

OKŁADKA: Archiwum Sanktuarium Św. Jana z Dukli w Dukli.

Widziane z Cergowej

Jakiś swojski ten święty ...

Święta Bożego Narodzenia mają być białe. A w każdym razie
na białe. Inny kolor nie wchodzi w rachubę. Zielona ma być wio-
sna, kolorowe lato, jesień ma być żółta. I tyle.



Fot. Internet

Nie wiem jak będzie w tym roku, ale ostatnie lata nie dają tu zimie szans. Co starsi górale i paru jeszcze starszych mieszczuchów pamiętają takie Boże Narodzenia, że ani nosa wyściubić z domu, bo wiatry dmuchały takie, że porywały człowieka i niosły całe kilometry w dal. Niektórych odnajdywano wiosną, inni znikali na stałe. Podobno gdzieś jeżdżą na nartach w Niebie, a kto nie ma nart, ten się smaży w piekle. Nie, aby narty miały być przepustką niebieską, ale na pewno narty czynią człowieka lepszym. Bo kto wystawi twarz na zimny wiatr, oprze się mrozowi i przedłoży szybki zjazd z Kasprowego lub z Passo Tonale w Dolomitach w dół ponad ciepły kominek i szklanice grzanego wina, ten już z samego paragrafu zasługuje na uznanie i szacunek. Dlatego na nartach jeżdżą ludzie mocni - że szlachetni, to może za mocno powiedziane - bo i polskiego premiera widziano raz i drugi na deskach. Nie pamiętam, kiedy stanąłem pierwszy raz na nartach, być może jeździłem z Barabaszem (to dziewiętnasty wiek, a pan

Barabasz uważany jest za pra-
ojca polskiego zjazdu narciar-
skiego i biegu), ale na pewno
byłem na ty ze Staszkiem Ma-
rusarzem, a kiedy dziś słucham
i oglądam w tv Andrzeja Bach-
chledę, najlepszego polskiego
zjazdowca wszystkich czasów,
to mi miło, że się znamy od lat,
choć mi daleko do jego klasy, a
im mi lat przybywa, tym moje
zjazdy jakby coraz wolniej-
sze, ostrożniejsze i jakby ani
grama w nich ryzyka. Choć ja
wiem...? Nigdy nie mówiłem,
że to będzie mój ostatni sezon
na nartach, ale on się nieubla-
ganie zbliża. Powiem tu jesz-
cze, że zawsze uważałem za
najlepszy w polskich górach
zjazd - z Kasprowego w Go-
ryczkową. Gąsienicowa zawsze
istniała jako dobry zjazd, ale
denerwował marsz w górę z sa-
mej hali na Karczmisko, bo na
nartach zjazdowych się zjeź-
dza, a nie podchodzi. Jest w Ta-
trach Świński Kocioł, to jest re-
jon Goryczkowej, ale tam stoki
lawiniaste i zapewne nigdy nie
zostaną one przyznane narciar-
rzom. Sam byłem świadkiem
potężnej lawiny, jaka zeszała
(to dziewiętnasty wiek, a pan

ciąg dalszy na str. 5 ►



Święto Chleba na Dukielszczyźnie

Celem projektu jest promocja i popularyzacja produktu lokalnego jakim jest chleb wypiekany w gminie Dukla i gminach powiatu krośnieńskiego.

W projekcie współfinansowanym przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej w wysokości **19 231,93 zł** i wkładzie własnym beneficjenta w wysokości **3 393,87 zł** zostaną zidentyfikowane podmioty wytwarzające chleb, wydany folder pt. „Chleba naszego powszedniego”, przygotowany film o tradycyjnym wypieku chleba. Cały projekt podsumuje zorganizowanie Święta Chleba na Dukielszczyźnie – 2 maja 2014 roku, na które zostaną zaproszeni producenci chleba z powiatu krośnieńskiego, odbędzie się degustacja chlebów przez mieszkańców Dukli, zaproszonych gości, a także odbędzie się publiczna projekcja filmu o pieczeniu chleba.

Termin realizacji projektu: 1 grudnia 2013 roku do 31 maja 2014 roku.

Beneficjent:
Gmina Dukla,
38-450 Dukla, ul. Trakt Węgierski 11,
tel. 13 432 91 33, fax. 13 433 10 11,
e-mail:promocja@dukla.pl



DYŻURY ZARZĄDU OSIEDLA DUKLA

Zarząd Osiedla Dukla i Radni Rady Miejskiej w Dukli zapraszają mieszkańców na dyżury, które odbywają się w każdy **pierwszy poniedziałek miesiąca** w siedzibie Zarządu Osiedla przy ul. Trakt Węgierski 11 pokój 008 (niski parter- wejście boczne) w godzinach 18.00 – 19.00.

Masz pytanie, sugestię lub pomysł związany z Osiedlem Dukla?

Możesz porozmawiać o tym z członkami Zarządu Osiedla oraz z Radnymi.

Postaramy się odpowiedzieć na wszelkie nurtujące Państwa kwestie w granicach swoich kompetencji i wiedzy. Odnotujemy wszystkie Państwa uwagi i sugestie.



BEZPŁATNE SZKOLENIE KOMPUTEROWE

Szkolenie jest realizowane w ramach projektu „Sieć szerokopasmowa Polski Wschodniej - województwo podkarpackie” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Rozwoju Polski Wschodniej.

Szkolenie jest skierowane do osób zagrożonych wykluczeniem cyfrowym, czyli takich, które **nie potrafią posługiwać się komputerem i korzystać z Internetu lub ich umiejętności w tym zakresie są znikome**, jest to kryterium obowiązkowe i jest sprawdzane na podstawie ankiety wypełnianej podczas procesu rekrutacji. Kryteria dodatkowe brane są pod uwagę tylko w przypadku zgłoszenia się zbyt dużej liczby chętnych i są to:

- Wiek: pierwszeństwo dla kobiet w wieku od 45 do 59 lat i mężczyzn w wieku od 45 do 64 lat.
- Miejsce zamieszkania: pierwszeństwo dla osób z terenów wiejskich i małych miast
- Wykształcenie: pierwszeństwo dla osób z wykształceniem niższym niż średnie
- Zatrudnienie: pierwszeństwo dla osób bezrobotnych

Całe szkolenie trwa 60 godzin lekcyjnych i jest podzielone na 8 spotkań.

Spotkania są do wyboru:

- W soboty i niedziele (w godzinach od 9.00 do 15.30) lub w dni powszednie (w godzinach od 14.00 do 20.00)
- Możliwa jest zmiana godzin szkolenia, jeśli grupa zgłosi taką potrzebę.
- Możliwe są terminy mieszane w zależności od potrzeb uczestników projektu.

Szkolenie odbywać się będzie w Zespole Szkół nr 2, ul Armii Krajowej 1 w Dukli.

Tematyka:

- Podstawy budowy i obsługi komputera
- Wykorzystanie Internetu w życiu codziennym i komunikacji
- Podstawy obsługi pakietu biurowego

Zajęcia prowadzone będą w miłej i bezstresowej atmosferze przez doświadczoną kadrę szkoleniowców.

Na etapie rekrutacji uczestników szkoleń prosimy by każdy potencjalny uczestnik wypełnił następujące dokumenty:

- Formularz zgłoszeniowy
- Ankietę rekrutacyjną

Powyższe dokumenty są do pobrania pod adresem:
<https://www.dropbox.com/sh/poilmwpmto4sg3o/14Pfyu98W5>

Zgłoszenia osób zainteresowanych przyjmowane będą w sekretariacie Zespołu Szkół nr 1, ul. Armii Krajowej 1 w Dukli, gdzie będzie również możliwość uzupełnienia formularza zgłoszeniowego oraz ankiety.

Osoba do kontaktów roboczych:
Justyna Zimny-Frużyńska
mail: jz13@interia.pl

Przyłącz się do walki z białaczką

Dzień Dawcy Szpiku dla Zbigniewa i innych



8 grudnia 2013 roku w siedzibie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dukli miała miejsce akcja rejestracji potencjalnych dawców szpiku. Chorzy na białaczkę jedynej szansy na uratowanie życia upatrują w przeszczepie komórek macierzystych od niespokrewnionych dawców.

Białaczka to podstępna choroba, która w każdej chwili może ujawnić się u każdego z nas, niezależnie od wieku, statusu czy płci. Wielu mieszkańców naszej gminy wiedząc, że mogą komuś uratować życie, odpowiedziało na apel i zarejestrowało się w bazie fundacji. Oprócz Dukli akcje przeprowadzono w Jedliczu, Iwoniczu, Rymanowie, Jaśle i Krośnie. Łącznie zarejestrowano około 600 dawców, z czego w Dukli 92, co daje świetny wynik.

Organizatorem akcji była Fundacja DKMS Baza Dawców Komórek Macierzystych Polska z Warszawy i Gmina Dukla. W akcji udział wzięło 10 wolontariuszy: Anna Chłap, Anna Kosinkiewicz, Izabela Kołacz, Wioletta Madej, Natalia Nowak, Roksana Lorenc, Katarzyna Holuta, Judyta Kulak, Natalia Gocz, Krystian Stola.

Serdecznie dziękuję za pomoc w zorganizowaniu akcji wolontariuszom, szkołom, mosir-owi i pracownikom urzędu miejskiego. I Ty możesz uratować komuś życie - przyłącz się do walki z białaczką - więcej informacji na www.dkms.pl

koordynator gminny
Mirosław Matyka

Kiedy kanalizacja w Teodorówce

Z Władysławem Boczarem radnym Rady Miejskiej w Dukli i sołtysiem Teodorówki rozmawia Krystyna Boczar-Różewicz

kbr: **Miejscowość Teodorówka nie ma kanalizacji. Ta sprawa ciągnie się od wielu lat. Proszę powiedzieć dlaczego ta inwestycja jest jeszcze niewykonana.**

Władysław Boczar: Społeczny Komitet Kanalizacji Wsi Teodorówka powstał w I kwartale 1996 roku, natomiast zbiórkę pieniędzy rozpoczęto w drugim kwartale tegoż roku. Zebrano 55 070,00 zł. Z tych pieniędzy opracowano dokumen-

tację w I kwartale 1999 roku, która kosztowała 57 529,48 zł. Zabrakło 2 459,48 zł i tę brakującą kwotę dołożyła gmina Dukla. Pierwszym przewodniczącym Komitetu był Henryk Szczepanik, a jego zastępcą byłem ja. Ze względu jednak na chorobę pan Szczepanik zrezygnował z funkcji i ja podjąłem się trudu przewodniczenia Komitetowi, a moim zastępcą został Ryszard Głód.

Widziane z Cergowej

► dokończenie ze str. 3

z tamtych stoków, potem szukano w lawinisku zaginionych, nikogo nie znaleziono do dziś jest to teren mało uczęszczany. A lawina sprzed wielu lat, która zmiołła stare schronisko na Goryczkowej, o ile pamiętam, to zginęło w niej dwóch wopistów (Tatry jako teren przygraniczny były mocno pilnowane) i gospodarze samego obiektu. Ale to było wiele, wiele lat temu. Są i biegówki, nie jako alternatywa, ale jako swoisty specjał, one dają poczucie lekkości i ścigania się z wiatrem. Trzeba także uważać na biegówkach (zresztą na nartach zjazdowych także) w rejonie hali Kondratowej, a turystów i narciarzy tam zawsze dużo. To obszar zagrożony lawinami. A pamiętacie państwo ten ogromny głaz tuż powyżej małego schroniska, który cudem zatrzymał się spadając ze stoków Giewontu, tuż powyżej schroniskowego budynku? Trzeba wiedzieć i pamiętać. Ryzykanci zawsze w górach przegrywają. Byliśmy tam dwa lata temu, to było lato i ilekroć tam jestem, to patrzę na ten krzyż giewonki, jakże on z tamtej perspektywy inny od tego oglądanego z Krupówek czy Gubałówki. To Jan Paweł, będąc przed laty w Tatrach przestrzegał Polaków, aby nigdy o tym Krzyżu nie zapomnieli, bo on patrzy na Polskę i ją błogosławi. Zmieniam temat. Obejrzałem wczoraj w

tv ciekawy film o inwazji japońskiej na Hawaje. To był dla Amerykanów taki wstrząs, jakby marsjanie zjawili się pod ich drzwiami. Patrzę na hawajski krajobraz, na codzienność tego archipelagu i przypominam sobie tamtejsze plaże pacyficzne, Honolulu, piękne dziewczyny, które turystom wieszają na szyi wianuszki kwiatów, tak zwane lei. I wrak „Arizony”, pancernika zatopionego w pierwszych dniach wojny czterdziestego pierwszego, który nie wyciągnięty z topieli, do dziś ma przypominać groźbę wojny i jej skutki dla ludności cywilnej. A z wraku „Arizony” do teraz wydobywają się bańki powietrza, które według tamtejszych opowieści przewodnickich, mają wydobywać się tak długo, jak długo ludzkość będzie pamiętać o błogosławieństwie pokoju. Dla Amerykanów Honolulu jest jakby wielkim wyzwaniem - nie można tkwić w przekonaniu, że jesteśmy mocni i nikt nam nie zagrozi. To ja już spadam z ekranu i chyba się już w tym miejscu i w tym roku nie pojawię. Albo inaczej: pojawię się tylko na chwilę, aby się z Państwem podzielić oplatkiem.

P.S. A ten swojski święty, to Jan z Dukli, pustelnik ze wzgórza Zaśpita koło Dukli, rok 2014 będzie w Polsce jemu poświęcony. To ulubiony polski święty, każdy z nas ma takiego świętego ulubieńca.

Zbigniew Ringer

Nie ma nas jak widać wielu do pracy i raczej należało by nam pomóc, a przede wszystkim nie przeszkadzać.

kbr: **Czy tylko zostały zebrane pieniądze i opracowany projekt?**

Władysław Boczar: Zalatwione zostały wszystkie formalności: decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu wydana została w III kwartale 1998 roku, oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budow-

lane została podpisana w 2005 roku. Ze względu jednak na niemożliwość włączenia się do oczyszczalni, ze względu na małe moce przerobowe zakończono dalsze działania związane z budową kanalizacji.

kbr: **Jakie są zatem dalsze losy kanalizacji w Teodorówce?**

Władysław Boczar: Są propozycje budowy oczyszczalni ścieków w Równem, bądź włączenia się do kanalizacji do Krosna. Jestem za propozycją

ciąg dalszy na str. 9 ►

2014 Rokiem Świętego Jana z Dukli

6 grudnia 2013 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej VII kadencji podjął uchwałę o patronach roku 2014. Rok 2014 został ogłoszony Rokiem św. Jana z Dukli, zgodnie z propozycją Sejmowej Komisji Kultury. 2014 rok ma jeszcze dwóch patronów: Jana Karskiego i Oskara Kolberga. 450 posłów wzięło udział w głosowaniu, 390 głosowało za, 42 przeciw, 18 wstrzymało się, 10 nie głosowało.

Na posiedzeniu Sejmu obecni byli honorowi goście **o. gwardian Micheasz Okoński kustosz Sanktuarium św. Jana z Dukli i burmistrz Dukli Marek Górak.**

Krystyna Boczar-Różewicz

W związku z 600. rocznicą urodzin św. Jana z Dukli, a także z okazji 275. rocznicy ustanowienia św. Jana z Dukli patronem Polski o to aby rok 2014 był pod patronatem naszego Rodaka zabiegali OO. Bernardyni z Dukli. Przytaczamy poniżej list kustosa Sanktuarium św. Jana z Dukli o. Micheasza Okońskiego do Marszałek Sejmu p. Ewy Kopacz. Podajemy także całoroczne kalendarium obchodów 600. lecia urodzin Świętego.

Redakcja

SANKTUARIUM ŚW. JANA Z DUKLI
KLASZTOR OO. BERNARDYNÓW

O. MICHEASZ KRZYSZTOF OKOŃSKI OFM - KUSTOSZ SANKTUARIUM
38-450 Dukla, ul. Pocztowa 5

*SZANOWNA PANI
EWA KOPACZ*

MARSZAŁEK SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zwracam się z prośbą o ustanowienie roku 2014 Rokiem Św. Jana z Dukli, który od 1739 roku jest Patronem Polski.

Jan z Dukli urodził się około 1414 r. w katolickiej rodzinie mieszczańskiej w Dukli, mieście położonym na szlaku handlowym wiodącym z Polski do ówczesnych Węgier.

Według dawnej tradycji, potwierdzonej w XVII w. przez urząd wójtowski w Dukli, Jan w młodym wieku prowadził życie pustelnicze w okolicach Dukli, w grocie skalnej Zaśpita, oraz pod górą Cergową.

Do Zakonu Braci Mniejszych wstąpił w dojrzałym wieku, posiadając gruntowną wiedzę teologiczną i znajomość języka niemieckiego.

Po przyjęciu święceń kapłańskich Jan z Dukli sprawował wiele ważnych funkcji, zarówno w życiu klasztornym jak i społecznym. Jan z Dukli był przełożonym w klasztorach w Krośnie i we Lwowie, kustoszem kustodii ruskiej z ośrodkiem we Lwowie. Prowadził też działalność duszpasterską wśród mieszczan niemieckich skupionych przy kościele szpitalnym pod wezwaniem Świętego Ducha we Lwowie, gdzie zasłynął z porywających kazań.

W 1461 r. brał czynny udział w akcji zmniejsze-

nia ciężarów chłopom ze wsi klasztornej w Czyszkach koło Lwowa.

Kierując się pragnieniem doskonalszego życia zakonnego, bliższego ideałom franciszkańskim, w 1463 r. przeszedł do Zakonu Braci Mniejszych Obserwantów, zwanych w Polsce Bernardynami, wśród których spędził 21 lat. Znaczący okres życia przebywał w klasztorze we Lwowie, sprawował urząd kaznodziei i spowiednika. Krótki czas mieszkał w Poznaniu.

Jan z Dukli prowadził szeroko zakrojoną działalność charytatywną. Osobiście odwiedzał chorych, udzielał im sakramentów, bogatych prosił o jałmużnę na rzecz ubogich, sam dzielił się z głodnymi swoimi posiłkami przy furcie klasztornej.

W środę 29 września 1484r., Jan z Dukli zmarł w celi lwowskiego klasztoru. Został pochowany bez trumny, w ziemnym grobie, w chórze zakonnym kościoła św. Bernardyna ze Sieny i Andrzeja Apostoła we Lwowie.

Ewangeliczne życie bernardyńskiego zakonika Jana z Dukli oraz jego żarliwość w spełnianiu misji duszpasterskiej nie odeszły w niepamięć po jego śmierci. Dały natomiast początek jego czci. Ośrodkiem kultu pośmiertnego stał się jego grób. Licznie gromadząca się przy grobie Jana ludność modliła się i wzywała jego wstawiennictwa przed Bogiem. Było to świadectwem przekonania wiernych w jego orędownictwo, a zarazem świętość.

Do jego grobu pielgrzymowali królowie Polski: Zygmunt III Waza, Władysław IV Waza, Jan Kazimierz w 1636 r. jako królewicz, Michał Korybut Wiśniowiecki wraz z królową Eleonorą, a także Jan III Sobieski wraz z królewiczem Jakubem, legatem papieskim Horacjuszem Pallavicinim i kardynałem Michałem Radziejowskim. Przedstawi-

ciele znanych rodów szlacheckich: Sobieskich, Zamojskich, Chodkiewiczów, Żółkiewskich, Wiśniowieckich, Zasławskich, Koreckich, Czartoryskich, korzystali z każdego pobytu we Lwowie, by osobiście oddać cześć relikwiom Błogosławionego. Niemal każdy z arcybiskupów lwowskich sprzyjał procesowi wyniesienia Jana na ołtarze. Także i arcybiskupi ormiańscy oddawali mu cześć. Arcybiskup Mikołaj Torosowicz (1635), niedługo po zawarciu unii, w uroczystej procesji dziękczynnej, poprowadził Ormian lwowskich do grobu Błogosławionego.

Kult Jana z Dukli szybko rozpowszechnił się w środowisku żołnierskim. Na szybki rozwój kultu znaczny wpływ miały czynniki zewnętrzne. Wojny z Turcją, Moskwą i Szwecją, a zwłaszcza najazdy tatarskie, niosły ze sobą liczne pożogi, rabunki oraz plagę jasyru. Ludzie nękanymi wieloma klęskami dziejowymi, często nie mogąc się przed nimi obronić, szukali pomocy nadprzyrodzonej. Tak też było w roku 1648. Po zwycięstwie pod Piławcami (23 IX 1648) Bohdan Chmielnicki udał się pod Lwów. Pod koniec września rozpoczął oblężenie miasta. Perspektywy obrony były znikome. W takich warunkach obrońcy zaufali bardziej opiece Bożej aniżeli własnym siłom. Kościoły lwowskie, a zwłaszcza bernardyński, zapelnily się rzeszą wiernych. Ludność niemal przez cały czas oblężenia modliła się przed relikwiami Jana i wierzyła, że tylko dzięki jego wstawiennictwu miasto może zostać ocalone. Modlitwy zostały wysłuchane. Chmielnicki przyjął od miasta okup i spod Lwowa wyruszył na Zamość. To niespodziewane ocalenie miasta opinia publiczna przypisała Błogosławionemu. Powyższy sąd został dodatkowo wsparty świadectwem mieszczan: Macieja Szykowicza i Mikołaja Bernecika, złożonym ▶

▶ najpierw wobec rady miejskiej (1648), później przed królem Janem Kazimierzem (1649). Stwierdzili oni, że podczas oblężenia Lwowa widzieli Jana unoszącego się w powietrzu nad klasztorem bernardynów. Przerażeni tym widokiem wrogowie ustąpili spod miasta. Jako wotum dziękczynne mieszkańcy Lwowa procesyjnie zanieśli do grobu Jana z Dukli dużą srebrną tablicę przedstawiającą miasto i unoszącą się nad nim postać Obrońcy. Po 1648 r. na ścianie ratusza namalowano jego portret, a umieszczony pod nim napis w języku łacińskim głosił: Błogosławiony Jan z Dukli Mieszkaniec miasta. Od 1648r. ludność zaczęła powszechnie

określać go jako Błogosławionego, patrona Polski. Jak silna była wiara w opiekę Jana nad miastem w czasie klęsk dziejowych, widać na przykładzie wydarzeń rozgrywających się w roku 1676. Po wyzwoleniu spod oblężenia turcko-kozackiego mieszkańcy Lwowa umieścili nad bramą Halicką marmurowy posąg swojego opiekuna oraz tablicę wotywną, zaś nad bramą Krakowską – jego portret. Seweryn Michał Rzewuski, krajczy koronny i jego żona Antonina z Potockich ufundowali w październiku 1736 r. pomnik – kolumnę błogosławionego Jana. Smukła kolumna, osadzona na rokokowej podstawie, została zwieńczona figurą klęczącego

z rozłożonymi rękoma Błogosławionego.

Żywy kult Jana z Dukli skłonił bernardynów lwowskich do rozpoczęcia oficjalnych starań mających na celu jego kanoniczną legalizację przez władze kościelne. Ponad sto lat trwały przygotowania do beatyfikacji. O wszczęcie procesu beatyfikacyjnego prosili król Polski Zygmunt III Waza, arcybiskup lwowski Jan Andrzej Próchnicki i biskup krakowski Marcin Szyszkowski.

Papież Klemens XII zatwierdził wyrok Kongregacji Obrzędów 21 stycznia 1733 r., zaliczając Jana z Dukli w poczet błogosławionych. Król August III Sas, arcybiskup lwowski Jan Skarbek oraz biskupi i magistrat Lwowa wysłali do papieża listy, w których poprosili o ogłoszenie Jana z Dukli Patronem Polski.

I tym razem papież przychylił się do prośby. Kongregacja Obrzędów 5 września 1739 r. ogłosiła Jana z Dukli patronem Korony i Litwy. W związku z coraz większym rozwojem jego kultu, bernardyni podjęli zabiegi o wszczęcie procesu kanonizacyjnego. Starania bernardynów poparł król August III Sas. Sejm Rzeczypospolitej w 1764 r. przychylnie ustosunkował się do sprawy kanonizacji. Osobną prośbę wystosował do Rzymu także nowy król Polski Stanisław August Poniatowski. Przeszkodą w prowadzeniu procesu kanonizacyjnego była trudna sytuacja polityczna kraju. Przez cały okres niewoli narodowej, następnie podczas okupacji hitlerowskiej Polacy z wielką wiarą modlili się do bł. Jana z Dukli.

W 1946 r. relikwie bł. Jana z Dukli wywieziono ze Lwowa do kościoła bernardynów w Rzeszowie, gdzie przebywały przez 28 lat.

W 1974 r. zostały przewiezione do Dukli, gdzie przebywają do chwili obecnej w kościele OO. Bernardynów, w kaplicy specjalnie poświę-

conej Błogosławionemu. W 1947 r. bernardyni wznowili starania o kanonizację. Papież Jan Paweł II 9 czerwca 1997 roku przybył do Dukli, gdzie osobiście oddał cześć relikwiom a dzień później w Krośnie kanonizował bł. Jana z Dukli.

Kult św. Jana z Dukli jest mocno rozwinięty zarówno w Polsce jak i na Ukrainie. Niedawno, 17 lipca 2010 roku, Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej przyjęło imię św. Jana z Dukli a w kaplicy szpitalnej przechowywane są relikwie Świętego cieszące się wielką czcią. Wiele parafii i kościołów jest pod jego wezwaniem, także szkoły i ulice nazwane są imieniem św. Jana z Dukli. O żywym kulcie świadczą także liczne pielgrzymki do Sanktuarium św. Jana z Dukli zarówno z kraju, jak i z całej Europy oraz Ukrainy.

Św. Jan z Dukli żyjąc zgodnie z testamentem i regułą św. Franciszka z Asyżu jest wzorem troski o drugiego człowieka w duchu miłości bliźniego i sprawiedliwości społecznej, reprezentuje ideał jedności Narodów. Takie przesłanki są trwałym fundamentem do budowy naszej przyszłości, zarówno życia osobistego jak i publicznego. Życie św. Jana z Dukli jest przeciwieństwem dehumanizacji i depersonalizacji naszego życia społecznego. W wątku naukowym ramowego programu obchodów Jubileuszowego Roku 600-lecia urodzin św. Jana z Dukli przedstawiona została propozycja tematyczna z tym związana. Natomiast w wątku duszpasterskim zaproponowano modlitwy do Patrona Polski, św. Jana z Dukli, za Ojczyznę, Kościół, Rodziny i Chorych przez cały 2014 rok.

**Z wyrazami szacunku
o. Micheasz K. Okoński OFM
kustosz sanktuarium
Dukla, dnia 16 lutego 2013 roku**

KALENDARIUM OBCHODÓW 600-LECIA URODZIN ŚW. JANA Z DUKLI

26.12.2013 – Uroczyste rozpoczęcie Roku Jubileuszowego
19.01.2014 – Koncert galowy powiatowego konkursu kołęd i pastorałek
2.02.2014 – Archidiecezjalny Dzień Życia Konsekrowanego
11.02.2014 – Dzień chorego
20.02.2014 – Konkurs wiedzy o wielkich Polakach – „O św. Janie z Dukli” (Liceum im. św. Jana z Dukli w Dukli)
17.03.2014 – Sympozjum naukowe o św. Janie z Dukli w Łodzi (KLO OO. Bernardynów) skierowane do uczniów szkół katolickich
13.04.2014 – Rozpoczęcie sezonu motocyklowego na Puszczy
21.04.2014 – Bierzmowanie młodzieży parafii dukielskich
26.04.2014 – Pielgrzymka młodzieży maturalnej na Złotą Studzienkę
11.05.2014 – Procesja ku czci św. Stanisława z Wawelu na Skalkę (Relikwie św. Jana z Dukli)
19.05.2014 – Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja
20.05.2014 – Finał Archidiecezjalny Olimpiady o Wielkich Polakach (Liceum im. św. Jana z Dukli)
23.05.2014 – Sympozjum naukowe o św. Janie z Dukli w Muzeum Historycznym – Pałac w Dukli organizowane z WSD OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej
24.05.2014 – Pielgrzymka ministrantów i lektorów z Archidiecezji Przemyskiej
25.05.2014 – Pierwsza Komunia Święta
31.05.2014 – Główne uroczystości Jubileuszowe 600-lecia urodzin św. Jana z Dukli, Patrona Polski
przewodniczy: abp Celestino Migliore, Nuncjusz Apostolski w Polsce
homilia: abp Mieczysław Mokrzycki, Metropolita Lwowski
słowo pasterskie: abp Józef Michalik, Metropolita Przemyski
we mszy świętej uczestniczyć będą arcybiskupi i biskupi z Polski, Ukrainy i Rzymu oraz Generał Zakonu Braci Mniejszych z Rzymu
Pielgrzymka prowincjałów Zakonów Franciszkańskich w Polsce
Pielgrzymka gwardianów bernardyńskich klasztorów
Pielgrzymka Ojców i Braci z klasztorów bernardyńskich razem z wiernymi
Pielgrzymka z klasztorów franciszkańskich z Ukrainy oraz bernardyńskich z Niemiec i Włoch
Pielgrzymka kapłanów Archidiecezji Przemyskiej
Pielgrzymka Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli
Pielgrzymka Parafii noszących imię św. Jana z Dukli z całej Polski
Pielgrzymka służb mundurowych
Pielgrzymka Akcji Katolickiej
Pielgrzymka Franciszkańskiego Zakonu Świeckich
Pielgrzymka wiernych z Archiprezbiteratu Krośnieńskiego i Archidiecezji Przemyskiej
Rozpoczęcie peregrynacji relikwii św. Jana z Dukli w Parafii przyklasztornej

8.06.2014 – XV Jubileuszowy Międzynarodowy Przegląd chórow kościelnych i cerkiewnych
9 i 10.06.2014 – Rocznicza Pielgrzymki Jana Pawła II do Dukli i kanonizacji Jana z Dukli
13.06.2014 – 250. rocznica poświęcenia kościoła i 30. rocznica erygowania parafii przyklasztornej:
Pielgrzymka rodzin (rodziców z dziećmi) i błogosławieństwo dzieci z okazji święta św. Antoniego
Pielgrzymka młodzieży oazowej Archidiec. Przemyskiej
28.06.2014 – Uroczystość św. Jana z Dukli w kościele OO. Bernardynów we Lwowie
8.07.2014 – Uroczystość św. Jana z Dukli, Patrona Polski Uroczystościom przewodniczy Abp Mieczysław Mokrzycki ze Lwowa
12.07.2014 – Odpust na Puszczy św. Jana z Dukli
13.07.2014 – Odpust w klasztorze (40. roczn. sprowadzenia relikwii z Rzeszowa do Dukli) Uroczystościom przewodniczy Kard. Zenon Grocholewski z Rzymu III Festyn Parafialny
20.07.2014 – Odpust przy Złotej Studzience
2.08.2014 – Odpust MB Anielskiej z Porejunki
31.08.2014 – Dożynki Archidiecezji Przemyskiej i Województwa Podkarpackiego
27.09.2014 – Pielgrzymka Róż Różańcowych Archidiecezji Przemyskiej
29.09.2014 – Rocznicza śmierci św. Jana z Dukli
Procesja z relikwiami na dukielski rynek i zawierzenie Dukli św. Janowi
20.09.2014 – Pielgrzymka studentów na Złotą studzienkę przed rozpoczęciem Roku Akademickiego
3.10.2014 – Pielgrzymka Dyrekcji i Pracowników COZL im. św. Jana z Dukli
4.10.2014 – Uroczystość św. Ojca Franciszka z Asyżu
10-11.10.2014 – Międzynarodowe Sympozjum Naukowe na temat „Dehumanizacja i depersonalizacja w medycynie oraz w świecie współczesnym a życie św. Jana z Dukli”. Zostanie ono zorganizowane przez Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II oraz Uniwersytet Medyczny w Lublinie
12.10.2014 – Zakończenie sezonu motocyklowego na Puszczy
22.10.2014 – Święto św. Jana Pawła II, Pielgrzymka dukielskiego
9.11.2014 – Dzień modlitw za Ojczyznę u św. Jana z Dukli, Patrona Polski
8.12.2014 – Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP (Odpust)
4.01.2015 – Zakończenie Roku Jubileuszowego procesją ku czci Imienia Jezus

Kiedy kanalizacja w Teodorówce

► dokończenie ze str. 5

włączenia się do kanalizacji w Krośnie, bo to będzie ekonomiczniej i szybciej. W zależności od decyzji gminy o budowie oczyszczalni, czy też o włączeniu się do kanalizacji w Krośnie, myślę że Teodorówka będzie uwzględniona w pierwszej kolejności do budowy sieci kanalizacyjnej.

kbr: W Teodorówce bardzo dobrze działa spółka wodna i nawet w czasie tegorocznej suszy wody u was nie brakowało.

Władysław Boczar: Potwierdzam, Zarząd Spółki Wodnej, której przewodniczy p. Ryszard Głód, z całą jest Władysław Boczar, a skarbnikiem p. Teresa Drozd działa bardzo sprawnie. Chciałbym jednak dodać, że niektórzy członkowie nie traktują poważnie tego wspólnego dobra.

kbr: Na czym polega to niepoważne traktowanie?

Władysław Boczar: Na nieplaceni składek członkowskich (konserwacyjnych), zarząd musi ich dyscyplinować nawet nakazem sądowym i komorniczym.

kbr: Proszę powiedzieć jak wysoka jest składka członkowska?

Władysław Boczar: 100 zł na rok, czyli 8,33 zł miesięcznie. Dodam, że pobór wody jest bez ograniczenia. Idziemy nawet na to, że to 100 zł rozkładamy na raty. Wstyd mi nawet za niektórych członków, bo mają pracę i świadomość tego wspólnego dobra, a przynajmniej powinni mieć. Jesteśmy w dogodnej sytuacji również z tego względu, ponieważ zbiornik nasz i dukielski są na tym samym poziomie. Być może w przyszłości trzeba będzie połączyć się z Duklą

kbr: Na sesji Rady Miejskiej mieszkańcy Teodorówki upo-

mnieli się o dokończenie budowy chodnika przy drodze wojewódzkiej (na końcu wsi). Jak wygląda sprawa chodnika?

Władysław Boczar: W sprawie chodnika działam już od kilku lat w porozumieniu i za zgodą burmistrza. Podczas remontu drogi wojewódzkiej chodnik częściowo został wykonany. Na niedokończoną część chodnika gmina przygotowała projekt, który kosztował 53 tys. zł, a realizację podzielono na dwa etapy. Pierwszy etap został zrealizowany - 850 m chodnika od skrzyżowania do Chyrowej w Iwli do granicy z Teodorówką, drugi etap, pozostałe 450 m chodnika w Teodorówce i 2 zatoczki jedna w Teodorówce, druga w Nadolu, zostaną wykonane w 2014 roku. Prowadziłem kilkakrotnie rozmowy i miałem spotkanie z dyrektorem i kierownikiem Wydziału Inwestycji Podkarpackiego Zarządu

Dróg Wojewódzkich. Podczas Zjazdu Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów w Polańczyku, w tym roku, miałem możliwość rozmawiać z Marszałkiem Województwa i jeszcze z kilkoma radnymi Sejmiku Województwa Podkarpackiego na ten temat. Mam nadzieję, że moje działania przyniosą efekt końcowy w postaci brakującej części chodnika i oświetlenia.

kbr: Co chciałby Pan przekazać mieszkańcom Teodorówki i Czytelnikom naszego miesięcznika?

Władysław Boczar: Myślę, że przekazałem już wiele, a jeśli ktoś jest zainteresowany szczegółami to zapraszam do siebie. Ponieważ zbliżają się święta życzę wszystkim Czytelnikom, a także mieszkańcom gminy, szczególnie Teodorówki spokojnych Świąt Bożego Narodzenia i oby ten Nowy 2014 Rok był dla Wszystkich szczęśliwy.

Opowieści dziadka Jakuba (Fragment wspomnień spisanych przez wnuka Zbigniewa Panka)

Księżycowa poświata

Pewnego razu w ciepły, letni wieczór usiedliśmy z dziadkiem na ławeczce pod domem. Dziadek w świetle księżycy wydobył z paczki papierosa, zapalił go, puścił przed siebie kłębek dymu i rzekł:

- Widzisz ten miesionczek na niebie? - Widzę dziadku, a co?

- A wiesz, jak łon roz zbójnika zdradził?

- Nie, nie wiem, a jak? - spytałem zaintrygowany.

Dziadek pogładził wąsa, dmuchnął kółko dymu i opowiedział mi jak to kiedyś, dawno temu, jeden z okolicznych hodowców sprzedał na czwartkowym targu w Dukli dwie krowy i kilka cieląt. Zadowolony z transakcji, z pełnym trzosem wstał do drożdze do Propinacji na Rynku, aby wypić kieliszek okowity. Wypił

więcej i już szarzało, jak lekkim zygakiem udał się do domu. Gdy w srebrnej poświacie księżycy zbliżał się do Wierchowiny, zza ciemnej kępy krzaków wyskoczył nagle zbój.

- Pieniądze albo życie! - wrzasnął wywijając siekierą.

- Masz - chłop sięgnął za pazuchę, wyciągnął woreczek z pieniędzmi i podał zbójowi. Ten schował go do kieszeni i powiada:

- Módl się, bo teraz Cię zabiję -

Chłop padł przed nim na kolana:

- Przecież dałem Ci wszystkie pieniądze, mam żonę i dzieci, daruj mi życie!

- Nie mogę, bo byś mnie wydał - mówi bandyta.

- Nie wydam, nikomu nie powiem, przysięgam!

- Tak teraz mówisz, a potem zdradzisz, módl się, to Twoja ostatnia chwila!

- Kłęczący chłop podniósł rękę ku górze:

- Widzisz ten księżyc, on też nas widzi i jak mnie zabijesz to Cię wyda!

- Ha ha ha, księżyc wyda, ha ha!

- roześmiał się zbój i jednym ruchem roztrzaskał głowę chłopu trzymanym obuchem.

Wymarł siekierę o trawę między i poszedł do domu. Tam schował zrabowane pieniądze i po chwili leżał już pod pierzyną.

Tymczasem księżyc wędrował po niebie i jasną smugą zajrzał przez okno do izby zbója, kładąc na podłodze srebrzystą poświatę. Widząc to zbój przypomniał sobie błaganie ofiary i głośno się roześmiał.

- Z czego się tak śmiesz? - spytała rozbudzona żona.

- Eee, nic, nic takiego, śpij - odpowiedział.

- Ale powiedz, powiedz mi,

zawsze przecież wszystko mi mówiłeś... - nalegała.

- No to Ci powiem, dziś na Krzemionce zabiłem chłopca i on przed śmiercią groził mi, że księżyc mnie zdradzi, ha ha ha.

- Księżyc zdradzi, ha ha, niech spróbuje, ha ha ha - roześmiała się także żona i po chwili oboje zasnęli.

Następnego dnia rankiem zbój wyszedł w pole a jego żona wpadła na ploteczki do zaprzyjaźnionej sąsiadki. Tam po uzyskaniu zapewnienia o dotrzymaniu tajemnicy opowiedziała ze śmiechem o zdradzie księżycy. Po paru dniach sąsiadka opowiedziała to swojej przyjaciółce, a ta potem zwierzyła się żonie komendanta żandarmerii. Zbója aresztowano i miesiąc nie minął jak zawisł na szubienicy.

Księżyc go wydał.....

Klakier na najwyższym stopniu podium

Sukces grupy teatralnej z Gimnazjum w Równem

W Ogólnopolskim Internetowym Przeglądzie Szkolnych Teatrów TVP na Podkarpaciu wzięło udział dziewięć szkół. Zadaniem konkursowym było nadesłanie do Telewizji w Rzeszowie sfilmowanego przedstawienia teatralnego opartego na własnym, oryginalnym scenariuszu. Wśród laureatów znalazła się grupa teatralna **KLAKIER z Zespołu Szkół Publicznych im. Marii i Michała Krukierków w Równem**, która w kategorii gimnazjum zajęła I miejsce w województwie podkarpackim za spektakl pt. „**Niezwykłe przygody Ufca i Ufki**” przygotowany pod kierunkiem opiekunów zespołu Beaty Bek i Anety Cyran. Autorem scenariusza i muzyki była Beata Bek.

Nagrodzone przedstawienie utrzymane jest w kolorowej, bajkowej scenerii, porusza ono ponadczasowy problem konfliktu pokoleń oraz buntu dorastających nastolatków. Ufco i Ufka, nastoletni kosmici, mieszkańcy planety Ufolandia, znudzeni nauką i pracą oraz ciągłymi zakazami swych rodziców, postanawiają uciec z domu. Wyruszają w daleką podróż w przestrzeń kosmiczną w poszukiwaniu miejsca, gdzie można beztrudno żyć i nie trzeba się uczyć ani pracować. Ciemną nocą, niepostrzeżenie, wykradają się z domu, dostają się na statek swego ojca i wyruszają w nieznaną. Zwiedzają różne kraje, gdzie przeżywają wiele niesamowitych przygód.

Komisję konkursową zaskoczył wysoki poziom nadesłanych na przegląd utworów oraz olbrzymi wkład pracy szkolnych zespołów teatralnych. W specjalnym oświadczeniu jury podkreśliło, że wi-

dowsiska zostały zrealizowane w bardzo dojrzały, pomysłowy i różnorodny sposób. Cechowały je ciekawe aranżacje artystyczne i bogata tematyka. Wszystkie nagrodzone spektakle teatralne zostały zakwalifikowane do ogólnopolskiego etapu konkursu

Jury przewodniczył Wicekurator Podkarpacki, Antoni Wydro, wśród oceniających znaleźli się także Prezes Radia Rzeszów - Henryk Pietrzak, dyrektor Teatru „Maska” w Rzeszowie - Monika Szela, dyrektor Departamentu Kultury i Ochrony Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie - Grażyna Szeliga i przedstawiciel TVP – Henryk Nicpoń.

Zwycięstwo zespołu KLAKIER to nagroda nie tylko za konkursowy spektakl, ale przede wszystkim rekompensata za ciężką, wieloletnią pracę.

Zespół „Klakier” jest grupą 16 uczniów w wieku 13-14 lat. W swoim dorobku ma wiele spektakli, które wystawiane były nie tylko na terenie szkoły, ale brały udział w różnych przeglądach teatralnych, niejednokrotnie zdobywając nagrody i wyróżnienia. Sztuki te zawsze przygotowywane są na podstawie własnych, oryginalnych scenariuszy. Uczniowie uwielbią grę na scenie, gdyż mogą wspólnie spędzać czas i rozwijać swoje zdolności aktorskie i artystyczne. Próby i wspólne występy zbliżają ich, uczą odpowiedzialności, obywatelstwa i sumienności, ale dają też wiele zadowolenia.

Członkowie zespołu wkładają dużo wysiłku w przygotowanie swoich spektakli.

Ostatni sukces nie byłby możliwy, gdyby nie ogromne zaangażowanie i praca zespołowa. Nad przedstawieniem pt. „Niezwykłe przygody Ufca i Ufki”, jego nagraniem i montażem pracowało wiele osób. Dlatego składamy podziękowania wszystkim tym, którzy przyczynili się do zwycięstwa naszego zespołu: młodym aktorom za wspaniały występ, uczniowi Danielowi Pachana, nauczycielom: Krystynie Patla,

Grzegorzowi Lijana, ks. Tomaszowi Szajna, absolwentom szkoły: Marcinowi Bogacz i Justynie Bek, panom: Dariuszowi Dudzik i Józefowi Bek za pomoc w realizacji przedstawienia i jego nagrania, a także pani Katarzynie Reczkowskiej - Buryla za wsparcie we wszelkich działaniach.

Opiekunowie zespołu teatralnego KLAKIER

Beata Bek i Aneta Cyran

Magia Świąt Bożego Narodzenia

Te święta są szczególne, zwłaszcza dla tych co kochają przyrodę. Mieszkamy w pięknym środowisku i w każdej miejscowości możemy znaleźć szopkę - po prostu z natury. Może to być sędziwa kapliczka, a może przytulny mały kościółek otoczony drzewami i otulony śniegiem.

Wszystkim co kochają przyrodę z okazji Świąt Bożego Narodzenia ślę życzenia z nad Jasiołki:

*Magia Świąt Bożego Narodzenia
W ten wieczór święty
Pod pierzynką śniegu
Świat staje się piękny
Bo to właśnie Wigilia Bożego Narodzenia
Nas uduchowia a całą przyrodę zmienia
Na choinkach palą się lampki
Kolędnicy kolędują
A gospodynie smaczną wieczerzę szykują
Pachnie kapusta i grzyby
Tylko karp patrzy na nas nieszczęśliwy
Na stole biały obrus wykrochmalony*

*Pod nim sianko położone
Na nim stroik, żłobek ze Świętą dzieciną,
Biblia i oplatki
Aby przed wieczerzą dzieliły się dziatki
Ten wieczór magiczny
Obfity w potrawy
By przywitać dziecinę
W jej najwyższej chwale*

*Magia Świąt nad Jasiołką
Skutą lodem
Na skarpie ze starym Kościółkiem
Oprószonym śniegiem
Jako najpiękniejszą naszą Wroczańską
SZOPKĄ BOŻONARODZENIOWĄ*

Maria Walczak

Amatorzy nieczym zawodowcy



Gimnazjalistki z Równego z opiekunkami Anetą Cyran (z lewej) i Beatą Bek (z prawej)



Uczennice z gimnazjum w Równem na warsztatach aktorskich z p. Anną Koźmierowską w Warszawskiej Szkole Filmowej

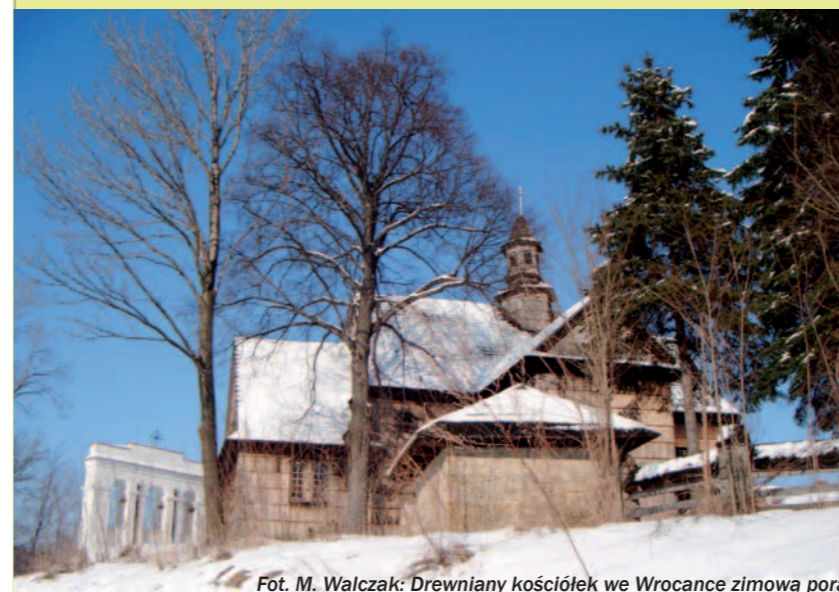
„Klakier” na najwyższym podium



Zespół Klakier wraz z opiekunkami Anetą Cyran i Beatą Bek



Magia Świąt Bożego Narodzenia



Fot. M. Walczak: Drewniany kościółek we Wrocance zimową porą



Zespół Klakier w przedstawieniu pt. „Niezwykłe przygody Ufca i Ufki”.

Pierwsze miejsce dla gimnazjalistów z Równego

Rozstrzygnięcie wojewódzkiego konkursu „Bezpieczne wakacje 2013”

4 grudnia 2013 roku w Sali Konferencyjnej Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom wojewódzkiego konkursu plastycznego i filmowego pt. „Bezpieczne wakacje 2013” – ogłoszonego przez Kuratorium Oświaty, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej oraz Komendę Wojewódzka Policji w Rzeszowie.

I miejsce za profilaktyczny spot filmowy pt. „*Gdybyś tylko powiedział nie...*” jury przyznało gimnazjalistom z ZSP w Równem. W składzie zwyciężskiego zespołu znaleźli się uczniowie klasy I - Dominik Bałon, Arkadiusz Chowaniec i Sebastian Braja oraz klasy II - Maciej Bek i Szymon Uljaszuk, którzy swój film nakręcili pod opieką pań Beaty Bek oraz Anety Cyran.



Sebastian Braja odbiera nagrodę z rąk Podkarpackiego Kuratora Oświaty Jacka Wojtasa

Zwycięzcy odebrali bardzo cenne nagrody z rąk insp. Andrzeja Sabika - Zastępcy Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiej Policji, Małgorzaty Chomycz-Śmigielskiej -Wojewody Podkarpackiego, Jacka Wojtasa - Podkarpackiego Kuratora Oświaty, Łukasza Kosiby z Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rzeszowie. W uroczy-

stości uczestniczył także podinsp. Piotr Kluz - Naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie oraz koordynatorzy konkursu - podinsp. Alina Pieńniżek, podinsp. Krzysztof Pi-skor, asp. Elżbieta Siupik oraz st.insp. Dorota Musz z Wydziału Prewencji KWP w Rzeszowie.

Aneta Cyran

Amatorzy niczym zawodowcy

Uczennice z Równego na warsztatach aktorskich w Warszawskiej Wyższej Szkole Filmowej

W dniach 6-8 grudnia 2013 roku pod opieką pań Anety Cyran i Beaty Bek odwiedziłyśmy stolicę Polski – Warszawę. Celem wyjazdu był udział w warsztatach aktorskich zorganizowanych przez Warszawską Wyższą Szkołę Filmową, gdzie studio-wała nasza nauczycielka, p. Aneta Cyran. Dzięki niej miałyśmy możliwość zagrania w filmie pt. „Krag zła”, który był jej pracą dyplomową.

Wyjechałyśmy w piątek 6 grudnia w świetnym, mikołajkowym humorze. Do celu zmierzałyśmy wozem strażackim, prowadzonym przez pana Jarosława Gniady, a udostępnionym nam dzięki uprzejmości pana burmistrza - Marka Górnika.

Pełne pozytywnych emocji i niecierpliwości chciałyśmy jak najszybciej dotrzeć do Warszawy. Niestety droga okazała się być sporym wyzwaniem dla naszego kierowcy, gdyż wa-

runki atmosferyczne i szalejący w Polsce – huragan Ksawery – pozwalały jedynie na jazdę w przysłowiowym „ślimaczym tempie”. Śnieżyca, gołoleź i porywczy wiatr nie popsuły jednak naszych dobrych nastrojów i z wielką radością, po prawie 10 godzinach jazdy, powitałyśmy stolicę.

Kolejny dzień rozpoczęłyśmy od wielkich przygotowań do warsztatów. Po śniadaniu, bardzo podekscytowane udałyśmy się do szkoły filmowej.

Tam zostałyśmy ciepło przyjęte przez prowadzącą nasze zajęcia, aktorkę teatralną p. Anię Kaźmierowską. Przez 8 godzin zapewniała nam ona sporo dobrej zabawy, dzięki czemu mogliśmy się lepiej poznać i zintegrować, a także przyswoić kilka tajników sztuki aktorskiej.

Warsztaty rozpoczęły się lekką gimnastyką, która miała na celu rozluźnić nasze ciała oraz przygotować nas do kolejnych wyzwań. Miałyśmy okazję wykazać się swoją odwagą i poczuć się jak prawdziwi aktorzy na deskach teatru. Pani Ania, by uświadomić nam jak trudna jest praca aktora, stawiała przed nami coraz trudniejsze zadania. Jednym z ćwiczeń, które utkwiło w naszej pamięci było wcielenie się w rolę dziennikarza i sławnego artysty, który musiał odpowiadać na docieklive pytania wścibskich reporterów. Przy tym zadaniu trzeba było przede wszystkim wykazać się sporą pomysłowością oraz umiejętnością improwizacji. Na potrzeby tego ćwiczenia wcieliłyśmy się m.in. w ta-

kie postaci jak: Adam Małysz, Dorota „Dody” Rabczewska czy Adam Mickiewicz. Na zakończenie prowadząca proponowała nam zajęcia z kultury żywego słowa, które miały na celu doskonalenie naszej dykcji i mowy. Tym miłym akcentem zakończyłyśmy warsztaty, które okazały się bardzo ciekawe i wzbudziły w nas wiele pozytywnych emocji. Wizyta w Warszawskiej Wyższej Szkole Filmowej, to z pewnością jedno z ciekawszych doświadczeń w naszym życiu.

Po całodniowych warsztatach aktorskich, udałyśmy się do „Złotych Tarasów”, gdzie wręcz wpadłyśmy w wir zakupów.

Ostatni dzień pobytu w Warszawie, rozpoczęłyśmy poranną mszą, która odprawiana była po łacinie. Natomiast główną atrakcją niedzielnego poranka był spacer po Starym Mieście, gdzie czekało na nas mnóstwo niespodzianek. Dużym zaskoczeniem był widok, który tam zastałyśmy. Na Placu Zamkowym odbywał się bowiem mikołajkowy zlot mo- ▶

Czytelnicy piszą

Wojenne kołędowanie Polskiego Żołnierza

„Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi”

Cały świat przeżywa co roku Święta Bożego Narodzenia. Tradycja Bożonarodzeniowa jest bardzo bogata. W domach pojawiają się choinki, a w kościołach szopki, w radiu i telewizji słychać kołędy. Święto Bożego Narodzenia rozpoczyna uroczysta wieczerza zwana Wigilią. Stół nakrywa się białym obrusem, a nie kolorowym jak popularyzuje czasem nowa moda. Na stole pali się świeca, którą się nie gasi,

aż sama się wypali. Zanim zasiądzie się do stołu odmawia się pacierz, w którym nie zapomina się powiedzieć „Wieczne odpoczywanie” za nieżyjących domowników, następnie łamie się opłatkiem i składa życzenia. Później zasiada się do stołu i konsumuje się to, co gospodyni domu przygotowała. Króluje czerwony czysty barszcz z uszkami, które nadziane są grzybami lub bobem. Z bobem jadłam- były wspaniałe. Na-

reszcie następuje kołędowanie do północy, bo czas iść do kościoła na Pasterkę.

Ale czy taką Wieczerzę jadł polski żołnierz będąc na drugiej wojnie światowej. Niestety przez lat 6 (1939-1945) przebywał na różnych frontach. Niektórych los zaprowadził do Włoch, byli w Rzymie gdzie brali udział w Pasterce w Bazylice Św. Piotra nawet rozpoznawali Pasterkę śpiewając polską kołędę „Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi” co uwzględniono wcześniej na spotkaniu kapelanów armii sojusznicych z podsekretarzem stanu papieża Piusa XII. Po polskiej kołędzie nastąpiły śpiewy po łacinie, włosku i francusku. Polscy żołnierze zaśpiewali jeszcze raz kilka kołęd po polsku za co byli uhonorowani.

W tym samym czasie ich koledzy z II-go Korpusu walczyli z Niemcami w Apeninach. Generał Władysław Anders, po wizycie u Papieża Piusa XII w swoim świątecznym rozkazie pisał do swoich żołnierzy

o znaczeniu Świąt Bożego Narodzenia i że wszyscy powinni być przy swoich najbliższych myślami.

Trzeba zaznaczyć, że po raz pierwszy w historii Kościoła Katolickiego polskie kołędy rozległy się w Bazylice Św. Piotra w Rzymie w 1944 roku. Mszę Św. celebrował Papież Pius XII. Było to wielkie wydarzenie, gdyż w ciągu ostatnich tysiąclecia Papież sprawował Mszę Św. w prywatnej Kaplicy.

*Drogi Polski Żołnierzu
Jeśli Ci i dzisiaj los rzuci
Poza granice Ojczyzny
Życzymy Ci żebyś po
Zmaganiach wojennych
Wrócił do swej Polski
I zakolędował jej
„Wśród nocnej ciszy”
A tym, którzy odeszli
Do domu Ojca
Wieczny odpoczynek Rodacy.*

Stanisława Zaniewiczowa

Spodnie Motla

Haim Altholz cz. 2

Gdy Niemcy wygnali nas z miasteczka, w którym się urodziłem i w którym prowadziłem normalny, dziecięcy, tryb życia i cała nasza rodzina znalazła się we wschodniej, przedwojennej części Polski (w pojęciu nowej władzy - na wyzwoleń terenach) jeszcze mogłem się włączyć do kręgu miejscowych dzieci, gdyż ta sama moda panowała w naszym nowym miejscu zamieszkania. Moja bieda zaczęła się od czasu, gdy Rosjanie wygnali nas do dalekiego Uralu. Tam żadne dziecko nie nosiło, nawet w lecie, krótkich spodni i kiedy „wychyliłem swój nos” z tego, co się nazywało naszym domem, od raz narażałem się na kpiny ze strony tamtejszych dzieci, które same były potom-

kami wygnańców, częściowo z czasów Cara, jako przeciwnicy Monarchii i po jej upadku, jako wrogowie rewolucji. Kto wie, może też ja, gdybym był tam urodzony, byłbym się wyśmiewał z postaci tak śmiesznej jak ja? Przecież tak się zachowują wszystkie dzieci na świecie, szczególnie, gdy im się nudzi w jakiejś zapadłej dziurze.

Do tej pory się uśmiecham, gdy sobie przypominam jak wyglądałem w zimie, na tle zamrożonej, białej aż do końca horyzontu, płachcie śniegu: na głowie polski kaszkiet, pod nim wełniane, okrągłe nauszniki, niżej, aż do intymnej części ciała, kurtka z owczą podszewką i lisim, rudo-złotym futrem na rozdwojonych kłapach i jeszcze niżej, pod tą

cudzą i dziwną dla otoczenia kurtką, krótkie spodnie dochodzące do kolan, które ledwo zakryły skrawek wełnianych, pomarańczowych pończoch sztydelkowanych przez mamę jeszcze w tych dobrych dniach.

Gdyby miejscowe dzieci tylko wyśmiewały się ze mnie tobym się z tym pogodził, ale kilku z nich często na mnie czatowało w jakimś niewidzialnym kącie i krzyczało chórem „parszywy Polaku” (jeszcze nikt z nich nie odkrył, że jestem Żydem...) I bili mnie boleśnie pięściami. Czasami rzucali ci chłopcy-chuligani na mnie gałęzie, które odrywali z iglastych drzew, albo kawałki rąbanych drzewa, które wyciągali z tego co owego podwórka i nie raz krwawiłem i później leczyłem swoje rany. Jeszcze miałem szczęście, że pod głębokim śniegiem było ciężko znaleźć kamienie... Tylko, gdy natknąłem się na jednego małego chuligana mogłem się bronić i walić za wszystkie moje kłęski...

Oj Boże, jak zazdrościłem dzieciom, które razem z swo-

ciąg dalszy na str. 21 ▶

W tej rubryce, piszemy o roli ruchu, aktywnego wypoczynku i prawidłowego odżywiania w naszym życiu. Rozmawiamy ze znanymi sportowcami, trenerami, instruktorami, lekarzami, którzy na łamach naszego miesięcznika będą chcieli podzielić się swoimi doświadczeniami i wiedzą.

Każda z nas jest Shakirą

Z Marzeną Adamik instruktorką Zumbi rozmawia Krystyna Boczar-Różewicz

kbr: Zumba to nie fitness i nie aerobik, to również nie jest typowy taniec latynoamerykański. Co to zatem jest?

Marzena Adamik: Zumba to inspirowane południową Ameryką zajęcia taneczno-ruchowe. Dzięki połączeniu latynoamerykańskiej i międzynarodowej muzyki oraz kroków tanecznych powstał dynamiczny, ekscytujący oraz skuteczny program fitness. Na format zajęć składają się szybkie i wolne rytmy wzmacniające i rzeźbiące sylwetkę w sposób charakterystyczny dla aerobiku/fitnessu, aby w rezultacie w unikalny sposób zbalansować spalanie tkanki tłuszczowej z modelowaniem mięśni. Stosowane ruchy taneczne, oparte o trening cardio są łatwe do wykonania i prowadzą do rzeźbienia sylwetki, w szczególności w takich rejonach, jak: pośladki, nogi, ramiona, dolne partie pleców, brzuch. Zumba jest wyjątkowa przede wszystkim dlatego, że to świetna zabawa – na zajęciach świetnie się bawimy i nie zdajemy sobie sprawy z tego, że ćwiczymy. Dlatego, że Zumba jest inna poprzez muzykę, kroki, ruchy. Jest łatwa – przeznaczona dla każdego. Jak również jest efektywna – jej program opiera się na treningu cardio, modelowaniu ciała oraz osiąganiu pożądanej sprawności fizycznej. Ponadto Zumba oddziałuje pozytywnie na umysł, ciało i duszę. Zumba to nie aerobik,

dlatego że w aerobiku mamy świadomość tego, że wykonujemy ćwiczenia, ponieważ są konkretne serie i powtórzenia natomiast w Zumbie kompletnie o tym nie myślimy i tańczymy i nawet nie zdajemy sobie sprawy, że w tym momencie wykonujemy serię ćwiczeń.

kbr: Zumba pochodzi z Ameryki Południowej. A dokładniej z jakiego kraju i jak długo znają tam Zumbę?

Marzena Adamik: Przedstawie może krótko historię Zumbi. Twórcą formuły Zumbi jest Alberto „Beto” Perez, który zaczął tańczyć, jako młody chłopiec, w swoim rodzinnym mieście Cali na południu Kolumbii w Ameryce Południowej. Ukończył prestiżową Brazylijską Akademię Tańca Marii Sanford, następnie został tam instruktorem specjalizując się w tańcach latynoamerykańskich, dzięki swojemu zainteresowaniu fitnessem został osobistym trenerem, a także trenerem grupowym. A jak powstała Zumba? Można powiedzieć, że z przypadku Pewnego dnia Alberto przybywając na swoje zajęcia z aerobiku zorientował się, że zostawił w domu płyty standardowo wykorzystywane do tych zajęć. Wyjął więc kilka płyt ze swoją ulubioną muzyką latynoską i improwizując poprowadził zajęcia, które zachwycały wszystkich uczestników. W roku 2000 przeprowadził się do Stanów Zjednoczonych i przekonał do siebie dwóch



Marzena Adamik - instruktorka Zumbi

przedsiębiorców: Alberto Perlmana i Alberto Aghiona. Trzej mężczyźni połączyli swoje siły i stworzyli Zumba Fitness, które istnieje od 2001 roku.

kbr: Zumba w Dukli znana jest od roku, a w Polsce od kiedy?

Marzena Adamik: Pani Izabela Kin od roku 2009 prowadzi szkolenia Zumbi w Polsce i cały czas rośnie grono zwolenników Zumbi, która się rozwija. Istnieją dodatkowe kwalifikacje jak np. Aqua Zumba czy Zumba Kids.

kbr: Jakie rytmy dominują w Zumbie?

Marzena Adamik: Rytmy latynoskie to około 70% muzyki na zajęciach. Jest to np. merengue, salsa, cumbia, reggaeton... i wiele innych.

kbr: Czy w każdym wieku można tańczyć Zumbę?

Marzena Adamik: Tak. Zumba jest dla każdego. Oczywiście każdy musi znać swoje możliwości i dawać na zajęciach od siebie tylko ile zdoła, nie każdy musi ćwiczyć bardzo intensywnie,

ale tak aby sprawiało to przyjemność. Ja oczywiście swoją energią i zaangażowaniem staram się zachęcać, aby uczestniczący w zajęciach dali

z siebie jak najwięcej, bo tylko wtedy osiągniemy rezultaty i spalimy bardzo dużo kalorii.

kbr: Na co można liczyć tańcząc Zumbę?

Marzena Adamik: Dla każdego Zumba może oznaczać co innego. Oczywiście utrata wagi, wyrzeźbione ciało, pewność siebie, koordynacja, kondycja co jest priorytetem dla większości tańczących.. Może to być również poznanie nowych osób, zawiązanie nowych przyjaźni, odstresowanie.. itd.

kbr: Od kiedy pani jest instruktorką Zumbi?

Marzena Adamik: Jestem instruktorką Zumbi od września 2012 roku. Natomiast tańcem zajmuje się od dawna, ponieważ jest to moja ogromna pasja. Jestem licencjonowaną instruktorką tańca i tańczę od kąd pamiętam.

kbr: Ile czasu trzeba ćwiczyć, żeby ruszać się i wyglądać jak Shakira?

Marzena Adamik: Po pierw-

Obyczaje i legendy wigilijne

W tradycji polskiej Wigilia Bożego Narodzenia to najpiękniejszy dzień w roku i największe, najgłębiej przeżywane święto religijne i rodzinne. Oto sianko pod obrusem, oto tyle nakryć ile domowników plus nakrycie dla zbląkanego wędrowca. Oto tajemnicza noc, kiedy zwierzęta mówią ludzkim głosem, a do zebranych przy choince domowników przychodzi Mikołaj. Ile jeszcze wierzeń związanych jest w tymi świętami? Skąd się one wzięły?

Zwyczaj nakazuje, aby Wigilię rozpocząć wraz z ukazaniem się na niebie pierwszej gwiazdy. Jest to pamiątka gwiazdy betlejemskiej, która według Pisma Świętego miała ukazać się nad grotą Narodzenia Pańskiego. Wieczera wigilijna rozpoczyna się pięknym rytuałem łamania się opłatkiem, białym, delikatnym i cienkim jak mgła chlebem, pieczonym specjalnie na tę okazję z mąki pszennej z dodatkiem wody. Podczas łamania się opłatkiem wszyscy domownicy składają sobie życzenia zdrowych, radosnych i spokojnych świąt. Jest to kontynuacja pradawnego zwyczaju, zgodnie z którym ludzie dzielili się chlebem na znak braterstwa, pojednania, miłości, przyjaźni i pokoju.

Obrzęd dzielenia się opłatkiem przyjął się w Polsce w XVIII wieku, najpierw wśród szlachty, a potem bardzo szybko upowszechnił się wśród całej ludności, w miastach i na wsi. Według wierzeń ludowych to w noc wigilijną ziemia otwiera się i ukazuje ukryte w niej skarby. Wtedy nawet najcięższe głazy drżą i poruszają się, w lesie zakwita paproć! Pszczoły budzą się w ulach, a leśne zwierzęta obudzony z zimowego snu wychodzą ze swych legowisk, aby uczcić Narodzenie Pańskie. W tę jedną noc mówią ludzkim językiem. Ale ... nie należy ich podsłuchiwać. Legenda znana we wszystkich regionach Polski mówi bowiem, że mogą one przepowiedzieć śmierć swoim gospodarzom lub ich krewnym. Na niektórych wsiach wciąż zachowywany jest zwyczaj obdzielenia opłatkiem oraz resztkami wigilijnych potraw bydła, a także innych zwierząt gospodarskich i domowych (także drobiu i psów), w przekonaniu, że radości Bożego Narodzenia dostąpić powinien cały świat, także bliskie ludziom i służące im wiernie zwierzęta. To w tę noc Bożego Narodzenia woda w studniach nabiera uzdrawiającej mocy, w rzekach i strumieniach może zmienić się w miód, wino lub płynne srebro

kbr: Kiedy w Dukli są zajęcia z Zumbi?

Marzena Adamik: Zajęcia Zumbi Fitness w Dukli odbywają się w każdy poniedziałek o godz. 19.00 oraz w środy o godz. 20.00 na hali MOSiR. Zapraszam.

kbr: Dziękuję za rozmowę. Warto spróbować.

Marzena Adamik: Dziękuję również.

Wszystkie te cuda zobaczy tylko ten kto jest bez skazy i grzechu. Kto odznacza się prawym charakterem i niezłomną odwagą. Powszechnie wierzone, że przebieg dnia wigilijnego decyduje o całym nadchodzącym roku. Dlatego ludzie starali się tego dnia zerwać z łóżka o świcie, by przez cały rok, zachować zdrowie, energię, dobre samopoczucie. Z tego samego powodu myli się w rzece lub strumieniu. Jeśli zaś w domu to w naczyniu, na dzień którego kładziono srebrny pieniądz. By zapewnić sobie dostatek na przyszły rok. W Wigilię nie należy niczego pożyczać sąsiadom. W przeciwnym razie z domu będą ubywały dobra materialne. Tradycją stały się wigilijne połowy i polowania, które miały zapewnić rybakom obfitość ryb, a myśliwym zwierzyny.

Pomimo obowiązującego w Wigilię ścisłego postu uważano, że dobrze jest zjeść w ciągu dnia trochę chleba mączanego w miodzie i wypić kieliszek wódki. Wszystko zaś po to, by w ciągu roku nie brakowało jedzenia i napitku. Lekkie kary cielesne wymierzano dzieciom z samego rana zaraz po przebudzeniu. Stąd przysłowie „w Wigilię dzieci biją”. Wszystko to miało zapewnić dzieciom zdrowie, krzepę i prawidłowy rozwój. Niezależnie od tego napominano dzieci i wymagano od nich specjalnej grzeczności i wzorowego zachowania, gdyż jeśli w Wigilię zasłużą sobie na karę, to pod takim znakiem będzie im upływał cały rok.

W całej Polsce wierzone, że opłatkiem, świętym chlebem, chlebem anielskim można się dzielić z duszami swych bliskich zmarłych. Pozostałością tego wierzenia jest zwyczaj, zachowywany do dzisiaj w wielu domach: przy wigilijnym stole pozostawia się jedno wolne miejsce (dla podróżnego lub

niespodziewanego gościa, którym może być także niewidzialny gość z zaświatów), a na stole stawia się dodatkowy talerz. Wieczera wigilijna, do której zasiadamy po podzieleniu się opłatkiem, składa się według polskiej tradycji, z potraw postnych, których liczbę i rodzaj określa obyczaj regionalny i domowy. W niektórych domach podaje się wigilie złożoną z 12 dań, bo tyle jest miesięcy w roku lub, według innej interpretacji, bo tylu było apostołów. W innych przygotowuje się nieparzystą ilość potraw: 5, 7 lub nawet 11. Jednak rzadko kiedy liczy się skrupulatnie te wigilijne dania. Im więcej jest ich na stole, tym większy dostatek spłynąć ma na dom w nadchodzącym roku. Dzisiejsza polska wigilia, tradycyjnie postna, jest bardzo obfita i urozmaicona. Na tradycyjnym polskim stole wigilijnym na pewno nie może zabraknąć zupy grzybowej lub barszczu z czerwonych buraków z uszkami. Zawsze powinny być jakieś potrawy z grochu, kaszy, kiszzonej kapusty, grzybów oraz suszonych owoców. W wigilijnych jadłospisach szczególnie miejsce zajmują smażone ryby, głównie słodkowodne (najczęściej karp, szczupak lub sandacz) oraz śledzie, przyrządzane na wiele różnych sposobów. Specjałami tradycyjnej kuchni polskiej są także ciasta i desery wigilijne. Pierwsze miejsce wśród nich zajmuje strucla makowa. Równie sławny jest staropolski, świąteczny piernik miodowy z dodatkiem aromatycznych przypraw. Specjałem wigilijnym jest także tradycyjny sernik, przyrządzany w wielu różnych odmianach, a także ciasta orzechowe i kruche ciasteczka.

Stary zwyczaj nakazuje, aby skosztować każdej potrawy wigilijnej, nawet tej niezbyt lubianej. Według dawnych wierzeń i tradycji, okazywało się w ten sposób szacunek płodom ziemi i pokarmom z nich przy-

35 WYSTAWA „Pejzaż górski” grupy plastycznej „Droga” w Dukli

Grupa plastyczna „Droga” powstała na początku 2001 r. w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie. Skupia ona kobiety, które zajmują się zawodowo plastyką oraz uprawiają wybrane dyscypliny plastyczne, głównie malarstwo sztalugowe, rysunek i grafikę komputerową. Nazwa pochodzi od różnorodnych, czyli odbywających się różnymi drogami, poszukiwań twórczych.

Po raz kolejny już zorganizowana ekspozycja grupy plastycznej „Droga”, sięga ponownie po wspólny temat, jako główny motyw wystawy, stanowiący pretekst do prezentacji twórczych. Każda z autorek zgodnie z naczelnym hasłem ugrupowania poszukuje własnej drogi artystycznej, rozwijanej na różnych płaszczyznach plastycznych. Tak więc cyklicznie organizowane w okolicznych ośrodkach kultury są doskonałą okazją do podjęcia przez nie aktywności twórczej, a tym samym ekspozycji indywidualnych upodobań estetycznych. Przejawia się to również w temacie wystawy, gdzie każda z artystek ten sam motyw traktuje w mocno subiektywny sposób, pozwalający im na swobodę interpretacyjną. Powoduje to w konsekwencji, że każda z wystaw tej grupy jest mocno zróżnicowana, ukazując rozpoznawalny indywidualizm autorek.

Aktualna ekspozycja odwołuje się do natury i przyrody w ujęciu motywu górskiego, który

w tym wypadku dominuje w typowej konwencji pejzażowej. Jednak sposób ujęcia i aranżacji formy plastycznej wpisanej we wspomniany temat pozwala na utożsamianie prezentowanych prac z konkretną artystką. Stąd M. Mostek czy T. Skomra koncentrują się na prezentacji pejzażu jako wycinkowego ujęcia przyrody dążącego do wiernego oddania natury zgodnej z głównym motywem inspiracji. Tendencje tę widać również w pracach, które podporządkowane formie gobelinowej K. Jurek czy batickowej D. Turbacz odchodzą od wiernego naśladownictwa, choć nie są pozbawione precyzyjnego wydobywania detalu.

Wystawa ta zgodnie ze swoim wielokierunkowym charakterem prezentuje prace jednocześnie odchodzące od fotograficznego ujęcia przyrody w kierunku jej celowej interpretacji i oszczędności środków plastycznych. Widać to zarówno w stonowanej kolorystyce K. Niebudek, czy też nie pozbawionej dynamizmu formie malarskiej A. Baran, syntetycznie budującej całą kompozycję obrazu. Idąc dalej w tym kierunku K. Gniewek, traktuje przyrodę jako pretekst do zabawy strukturą plastyczną, eksponując w ostateczności swobodną kompozycję malarską, wyraźnie odchodzącą od naśladownictwa. Tym razem tworzy prace, które mając widoczne analogie z pejzażem jednocześnie są na tyle swobodne w formie, że



dają odbiorcy pretekst do konkretyzowania własnych skojarzeń. Widać to szczególnie w pracach M. Polit, czy K. Ziobro- Działo jako celowo zastosowanych uproszczeń, bardziej wpisanych w kategorię abstrakcji, które dzięki interpretacjom odbiorcy mogą funkcjonować jako pejzaż.

Jak widać prezentowana wystawa po raz kolejny potwierdza wielokierunkowość grupy i indywidualizm twórczy autorek, które w typowy dla siebie sposób oddają różnorodny charakter prezentowanego tematu. Właściwie pejzaż w ogólnym przekonaniu funkcjonujący jako motyw dosyć powszechny, poniekąd zbanalizowany stanowi tu płaszczy-

znę wspólnego porozumienia pomiędzy artystą wychodzącym z subiektywnym rozumieniem tematu jak odbiorcą konkretyzującym własne skojarzenia powstałe pod wpływem zaproponowanej formy.

Wystawę można było oglądać w galerii Ośrodka Kultury od 3 do 15 grudnia.

Autorki wystawy:

Anna Baran
Krystyna Gniewek
Katarzyna Jurek
Maria Wiktoria Mostek
Krystyna Niebudek
Małgorzata Polit
Teresa Skomra
Danuta Turbacz
Kinga Ziobro - Działo

60. młodych artystów wzięło udział w konkursie

28 listopada w sali widowiskowo-kinowej odbył się XI Gminny Konkurs Inscenizacji Wiersza i Prozy. Ośrodek Kultury gościł młodych adeptów sztuki aktorskiej z trzech szkół naszej gminy. Na scenie wystąpiło ponad 60 młodych artystów w ośmiu odsłonach. Komisja konkursowa w składzie: Małgorzata Wałaszczyk-Faryj, Anna Kosinkiewicz i Norbert Uliasz postanowiła przyznać następujące nagrody i wyróżnienia:

Obyczaje i legendy wigilijne

► dokończenie ze str. 15

gotowywanych. Zachowanie takie zapewniało pełne zapasy spizarnie i strzegło przed głodem. Powiadano także, że osobę, która nie spróbuje któregoś z wigilijnych dań, w nadchodzącym roku ominie jakaś korzyść lub przyjemność.

Czas po wieczery, w oczekiwaniu na odprowadzanie tradycyjnie o północy pasterkę, upływał na wspólnym śpiewaniu kolęd. Ich piękno, różnorodność oraz bogactwo kompozycji muzycznych i tekstów urzeka do dziś i stanowi istotny element polskiej tradycji bożonarodzeniowej. Polskie kolędy i pastoralki cechuje serdeczna poufałość wobec Bożego Dzieciątka, które chociaż jest Bo-

giem, jest także bezbronnym dzieckiem człowieczym. I na tym właśnie polega ich niepowtarzalnie piękno.

Pierwsza wzmianka o Bożym Narodzeniu pochodzi z 354 roku, a zamieszcza ją rzymski kalendarz. Różne były w przeszłości terminy obchodów Świąt Bożego Narodzenia. Świętowano w styczniu, marcu, kwietniu, a nawet w maju. Ostatecznie wybrano datę 25 grudnia - dzień przesilenia zimowego. Chrześcijanie ze słońcem utożsamiali Chrystusa, nazywając go „Słońcem Sprawiedliwości”. Tajemnica Bożego Narodzenia polega na tym, że druga Osoba Boska stała się człowiekiem, aby w ciele ludzkim dokonać zbawienia rodzaju ludzkiego za grzechy. Jako Bóg jest wieczny,

nieskończony, wszechobecny i wszechmocny, jako człowiek jest ograniczony czasem, przestrzenią i mocą.

Zwyczaj ubierania choinek narodził się wśród ludów germańskich przeszło 300 lat temu. W dniach przesilenia zimy i nocy zawieszano u sufitu gałązki jemioli, jodły, świerka, sosny, jako symbol zwycięstwa życia nad śmiercią, dnia nad nocą, światła nad ciemnością. Kościół chętnie przejął ten zwyczaj jako zapowiedź, znak i typ Jezusa Chrystusa. Na drzewku zawieszamy światła, bo tak często Jezus o sobie mówił, że jest światłością świata.

Do rozpowszechniania zwyczaju budowania żłóbków i szopek najwięcej przyczynił się św. Franciszek z Asyżu i jego bracia. To on, chcąc przy-

pomnieć narodziny Pana Jezusa, nakazał nanieść do groty siana i przyprowadzić wołu i osła. Zawołał braci i pobożnych ludzi. Tam odczytał im Ewangelię o narodzeniu Zbawiciela i wygłosił kazanie o wcieleniu Słowa.

Bezpośrednim źródłem chrześcijańskiej tradycji umieszczającej przy żłóbku Pana Jezusa wołu i osła jest tekst zaczerpnięty z pierwszego rozdziału Księgi proroka Izajasza, gdzie czytamy: *Wół zna swego gospodarza i osioł – żłób swego pana, a Izrael Mnie nie poznaje, mój lud niczego nie rozumie.*

Dzieląc się opłatkiem, w te piękne Święta, życzymy samych radości. Niech będzie zdrowie, niech będzie szczęście i dobrobyt niech u Was gości.

CH



Kategoria SZKOŁY PODSTAWOWE KLASY I - III

I miejsce - Koło Teatralne „TRELE-MORELE” z SP z Głojsc - inscenizacja „Koziołeczek” reż. Elżbieta Knap
II miejsce - Grupa „TROPICIELE” z SP z Wietrzna - inscenizacja „O Skrzacie Kropeczce” reż. Katarzyna Dziadowicz

kategoria SZKOŁY PODSTAWOWE klasy IV-VI

I miejsce - Koło Teatralne „TRELE-MORELE” z SP z Głojsc - inscenizacja „Muchy Samochwały” reż. Elżbieta Knap
II miejsce - grupa teatralna z SP w Jasionce - inscenizacja „Kwoka” reż. Dorota Lenkiewicz
III miejsce - kl. IV z SP w Jasionce - inscenizacja „Królowa Śniegu” reż. Dorota Lenkiewicz
wyróżnienie - Julia Korab SP z Wietrzna - inscenizacja „Lokomotywa”

kategoria GIMNAZJUM

I miejsce - grupa teatralna z SP w Jasionce - inscenizacja „Katarynka” reż. Anna Staroń
II miejsce - grupa teatralna z Gimnazjum w Głojscach - inscenizacja „Pani Twardowska” reż. Elżbieta Knap

Norbert Uliasz

Biesiada w Wietrznie

23 listopada br. odbyła się w Wietrznie Biesiada zorganizowana przez Koło Gospodyń Wiejskich. Wystąpiły zespoły ludowe z ościennych miejscowości: Bobrzanie, Kapela Ludowa Bobrzanie, Chorkowianie, a także zespół z Potakówki.

W Biesiadzie wzięli udział: Marek Górak burmistrz Dukli wraz z małżonką, Andrzej Bytnar zastępca burmistrza również wraz z małżonką, przewodniczący Rady Miejskiej w Dukli, radni Rady Miejskiej z Dukli, Irena Soboń przewodnicząca Regionalnej Rady Kobiet, Roman Piłat prezes Regionalnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Krośnie z siedzibą w Jaśle, Bogumił Świątek radny Rady Gminy Chorkówka wraz z małżonką, sołtysi, mieszkańcy Wietrzna. Przybyłych gości przywitała Agnieszka Dembiczak radna Rady Miejskiej w Dukli i sołtyska Wietrzna, a także współorganizatorka Biesiady. Po oficjalnych wystąpieniach pani sołtys w imieniu własnym i organizatorów imprezy przywitała specjalnych gości, którymi byli Helena i Stanisław Jastrzębscy, obchodzący właśnie Złote Gody. Były kwiaty i życzenia. Po poczęstunku rozpoczęło się biesiadowanie, które trwało do późnych godzin wieczornych. Uczestnicy biesiady mogli podziwiać i degustować potrawy tradycyjne, lokalne i regionalne ze specjalnie przygotowanego stołu. A było co smakować.

Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania Biesiady w Wietrznie, szczególnie firmie „Jasiołka „Zakład Mięсны z Dukli, Delikatesom Centrum i sieci sklepów Spar Polska ze Zboisk.

kbr

Grand Prix dla zespołu z Krosna

Zespół wokalo-instrumentalny z SSM w Krośnie



Stół z regionalnymi potrawami

Biesiada w Wietrznie



Zespół Wietrzniarki wystąpił jako pierwszy na Biesiadzie



Zespół Bobrzanie

DOBRY MINIONY CZAS...

Koniec roku kalendarzowego często skłania do czynienia podsumowań minionego czasu. Te bardzo osobiste zatrzymam do swych wewnętrznych przemyśleń, natomiast z Czytelnikami pragnę podzielić się wydarzeniami związanymi z życiem klasy 3c ZS nr 1 w Dukli.

Okres przedświąteczny uczniowie klasy 3c przeżyli bardzo intensywnie i ciekawie. Zaczęłam od mikołajkowych zajęć warsztatowych, na które przybyli zaproszeni rodzice, oraz babcie uczniów. Przez kilka godzin, w rodzinnej atmosferze, dzieci pod czujnym okiem dorosłych, uczyły się szycia. Sprawne ręce uczestników tychże warsztatów wypracowały śliczne prezenty pod choinkę. Dziewczynki zachwycone były ślicznymi torbkami, a chłopcom podobały się małe pokrowce.

Wszystkie prezenty zostały misternie wykończone i udekorowane. Z wdzięczności za naukę szycia i miłą atmosferę, dzieci uszyły dla gości czerwone serduszka. Cieszy fakt, że rodzice a nawet babcie chcą i uczestniczą w takich zajęciach. Dzięki nim uczniowie mobilizują się do działania, a tym samym chętniej i szybciej kształtują wiele cennych umiejętności bardzo przydatnych w życiu. Dzieci w znacznej mierze uczą się przez naśladowanie, więc tego typu spotkania i wspólne działania przynoszą niezmiernie pozytywne efekty.

Pragnę podziękować z całego serca wszystkim uczestniczącym rodzicom i babciom za olbrzymie zaangażowanie i poświęcenie swojego cennego czasu, który z pewnością będzie owocny.

Innym ważnym wydarzeniem było bardzo interesujące spotkanie uczniów z Panem Wiesławem Jakielą - kierownikiem, największego na Podkarpaciu producenta kruszyny drogowego, Przedsiębiorstwa Produkcji Materiałów Drogo-

wych, Kamieniołomu w Lipowicy - Trzcianie. Spotkanie odbyło się z racji górniczego święta Barbórka, które obchodzone jest 4 grudnia, a niestety zostało troszeczkę zapomniane. Dzieci miały okazję zobaczyć piękny galowy strój górniczy, który założył pan Jakiela aby uświetnić spotkanie. Ciekawa prelekcja dotycząca ciężkiej pracy wydobywczej bardzo zainteresowała uczniów. Dzieci zadawały wiele przemyślanych pytań świadczących o ich zaciekawieniu tematem. Własnoręcznie przygotowały laurki, które wręczyły gościowi. Na ręce p. Wiesława Jakieli złożyły serdeczne życzenia wszystkim pracownikom Kamieniołomu w Lipowicy. Specjalnie dla nich ułożyły słowa piosenki:

„Jam dukielski górnik spod Zaśpitu wydobywam kamień, co dzień, co tchu a na Zaśpicie słoneczko łśni Świąty Jan czuwa i daje sił”

Dziękuję serdecznie Panu za przyjęcie zaproszenia i mile spędzony z nami czas. Tak jak napisałam wcześniej dobry przykład i wzorce ze strony dorosłych są nieocenione i pamiętamy, że na pewno będą naśladowane przez dzieci. Tym, którzy pomagają mi w różnych działaniach, a swą życzliwością i dobrym słowem wspierają mnie serdecznie dziękuję, a Wszystkim w Nowym Roku 2014 życzę zdrowia i błogosławieństwa Bożej Dzieciny, Która najlepiej wie, czego każdemu z nas potrzeba.

Józefa Winnicka-Sawczuk
nauczycielka ZS nr 1 w Dukli

Grand Prix dla zespołu wokalo-instrumentalnego z Krosna



27 listopada br. w sali widowiskowo-kinowej Ośrodka Kultury w Dukli odbył się Powiatowy Konkurs Piosenki Obcojęzycznej w VI kategoriach wiekowych. 80 wykonawców z naszego powiatu stanęło na scenie przed komisją artystyczną. Młodzi artyści śpiewali w języku angielskim, hiszpańskim, rosyjskim, ukraińskim, niemieckim, włoskim i francuskim. Poziom wokalny i ogólne wrażenie artystyczne z roku na rok rosną i coraz trudniej jest wybrać tych najlepszych spośród tak zdolnej młodzieży. Komisja konkursowa w składzie: Wojciech Krężałek, Agnieszka Belcik, Wioletta Madej i Małgorzata Walaszczyk-Faryj przyznała następujące nagrody i wyróżnienia w poszczególnych kategoriach wiekowych oraz Grand Prix konkursu.

Kategoria klasy I - III

- I miejsce - Julia Błaszczuk - Studio Piosenki SWING – RCKP Krosno
- II miejsce - Milena Zając - SP Lubatowa
- III miejsce - Kacper Zych - GOK Korczyn
- Wyróżnienie - Daria Rajchel - Bel Canto OK Dukla

Kategoria klasy IV - VI

- I miejsce - Ignacy Błażejowski - Studio Piosenki SWING – RCKP Krosno
- II miejsce - Sabina Mercik - SP Krościenko Wyżne
- III miejsce - Marlena Szmyd - SP Krościenko Wyżne
- Weronika Wnęć - SP Równe, Emilia Zając - ZS nr 1 Dukla, Aleksandra Dyszkowska – Dukla, Aleksandra Krowicka - Bel Canto OK Dukla, Wiktoria Sadowska - SP Bzianka - wyróżnienie

Kategoria gimnazjum

- I miejsce - Michał Kondykowski - SP Sieniawa
- II miejsce - Marlena Rygiel - PSKZ Krosno
- III miejsce - Adrian Frydrych - PSKZ Krosno
- Kinga Wróbel - ZS nr II Dukla, Katarzyna Such - GOK Korczyn, Kamila Kula – Jasionka, Weronika Lechowicz - Krosno - wyróżnienie

Kategoria Szkoły ponadgimnazjalne

- I miejsce - Katarzyna Makoś - ZS nr II Dukla
- II miejsce - Piotr Korab ZS nr 4 Krosno
- II miejsce - Natalia Zbiegień - ZS nr II Dukla
- III miejsce - Klaudia Dereniowska - V LO Krosno
- III miejsce - Jagoda Soboń - PSM Krosno
- Gabriela Matyka - Bel Canto OK Dukla, Ewelina Witalec - Krosno

Kategoria dorośli

- I miejsce - Paweł Konop – Bel Canto OK Dukla

Kategoria duety, zespoły

- I miejsce - Śpiewające drugaki - ZS nr I Dukla
- II miejsce - Song - Publiczne Gimnazjum Krościenko Wyżne
- Pocket Heaven - ZSP nr 5 Krosno, Black Box - ZSP nr 4 Krosno

Grand Prix: Zespół wokalo – instrumentalny - SSM Krosno

Dobry miniony czas ...



Klasa III a z wych. Józefą Sawczuk-Winnicką, rodzicami i babciami



Uczniowie z nauczycielkami i p. Wiesławem Jakielą



Rocznik 2003 na Turnieju o Puchar Miasta Jasło

24 listopada odbył się turniej o Puchar Miasta Jasła organizowany przez UKS Szóstka Jasło. Turniej organizowany był dla rocznika 2003 do turnieju zgłosiło się 12 drużyn, zespoły zostały podzielone na dwie grupy po sześć zespołów.

W grupie „A” zagrały ekipy: Glinik Gorlice, Sandecja Nowy Sącz, 16 Przemysł, Igloopol Dębica, AP Jasło i UKS 6 Jasło II. Natomiast w grupie „B” rywalizowały drużyny: Stal Rzeszów, BAP Boguchwała, FK Svidnik (Słowacja), Tarnovia Tarnów, Mosir Dukla i gospodarz turnieju UKS 6 Jasło I.

Pierwszy mecz nasza drużyna rozegrała z gospodarzem i zarazem finalistą turnieju czyli z UKS Szóstką Jasło I i wywalczyła w tym meczu pierwszy punkt w rozgrywkach remisując 0 – 0. W kolejnym meczu zmierzyliśmy się ze Stalą Rzeszów, z którą przegraliśmy 0 – 1 mimo przegranej był to jeden z lepszych meczów podczas tego turnieju, w którym przy odrobinie szczęścia mogliśmy się pokusić o lepszy wynik. W następnym meczu z BAP Boguchwała zanotowaliśmy kolejny remis 0 – 0. Natomiast na przełamanie niemocy strzeleckiej musieliśmy czekać aż do czwartego me-

czu turnieju, w którym przegraliśmy 2 : 4 z Tarnovią Tarnów. Dwie bramki dla naszego zespołu zdobył Jakub Stanosz. W ostatnim meczu grupowym wygraliśmy 3 – 0 z drużyną ze Słowacji, FK Svidnik. Na listę strzelców w tym meczu wpisali się raz Bytnar Marcel i dwa razy Sporek Szymon. W grupie zajęliśmy czwarte miejsce co dało nam możliwość gry w meczu o siódme miejsce w turnieju z drużyną AP Jasło, która uplasowała się także na czwartym miejscu tylko w grupie A. Mecz z AP Jasło wygraliśmy 2 – 1 skutecznością strzelecką po raz kolejny popisał się Jakub Stanosz zdobywając dwie bramki, co dało nam 7 miejsce w turnieju.

Podsumowując był to dla nas bardzo pożyteczny turniej z wymagającymi drużynami. Cieszy gra jaką zaprezentowaliśmy w większości meczów, natomiast można mieć zastrzeżenia do skuteczności. Nad nią musimy popracować przed kolejnym turniejem.



III Mikołajkowy Turniej Szachowy rozstrzygnięty

5 grudnia odbył się w Iwli III Mikołajkowy Turniej Szachowy. Do turnieju zgłosiło się w sumie czterdzieści zawodniczek i zawodników. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe puchary i dyplomy.

Naszą drużynę reprezentowali:

Nycz Seweryn, Kolacz Szymon, Bytnar Marcel, Bytnar Ernest, Sporek Szymon, Skotnicki Eryk, Aitanun Joseph, Budzisz Grzegorz, Moszczyński Norbert, Gumienny Paweł, Wróbel Aleksander, Stanosz Jakub.

Wyniki meczów naszej drużyny:

UKS Szóstka Jasło – MOSIR Dukla	0 : 0
MOSIR Dukla – Stal Rzeszów	0 : 1
BAP Boguchwała – MOSIR Dukla	0 : 0
MOSIR Dukla – Tarnovia Tarnów	2 : 4
FK Svidnik – MOSIR Dukla	0 : 3
Mecz o 7 miejsce:	
MOSIR Dukla – AP Jasło	2 : 1

Klasyfikacja końcowa turnieju:

- | | |
|------------------------|--------------------------|
| 1. Glinik Gorlice | 9. 16 Przemysł |
| 2. UKS Szóstka Jasło I | 10. BAP Boguchwała |
| 3. Stal Rzeszów | 11. UKS Szóstka Jasło II |
| 4. Sandecja Nowy Sącz | 12. FK Svidnik |

Ożga Daniel

Wiecej informacji i szczegółowe listy z wynikami na stronie:
www.mosirdukla.pl



II miejsce rocznika 2003 w Brzozowie

8 grudnia 2013 r. odbyła się „I Edycja Mikołajkowego Turnieju halowej piłki nożnej dla dzieci rocznik 2003 i młodszy. Do Turnieju zgłosiło się 8 drużyn: „Ziomki” Rzeszów, Ekoball Sanok, AP Jasło, Mosir Brzozów I, Gwiazdeczki Bukowsko, Mosir Dukla, Orliki Bukowsko oraz Mosir Brzozów II. Drużyny zostały podzielone na dwie grupy. Dwie najlepsze drużyny wchodziły do finałowej czwórki.

Pierwszy mecz nasza drużyna rozegrała z gospodarzem turnieju MOSiR Brzozów I i wygrała go 2 : 0 po dwóch bramkach Jakuba Stanosza. W kolejnym starciu naszym przeciwnikiem była drużyna Orliki Bukowsko, z którą wygraliśmy również 2 : 0 a na listę strzelców wpisali się Jakub Stanosz oraz Szymon Sporek. W ostatnim meczu rozgrywek grupowych czekał na nas zespół Ekoballu Sanok, z którym zremisowaliśmy 1 : 1 po zaciętym meczu.

Kolejny raz strzelcem bramki dla naszego zespołu okazał się Jakub Stanosz. Dorobek 7 punktów dał nam pierwsze miejsce w grupie i awans do fazy finałowej. W meczu półfinałowym naszym przeciwnikiem okazała się drużyna MOSiR Brzozów II, z którą w regulaminowym czasie gry zremisowaliśmy 0 : 0 i aby wyłonić finalistę turnieju potrzebne były rzuty karne. W naszym zespole bezbłędni

wykonawcami rzutów karnych okazali się Jakub Stanosz, Szymon Sporek, Gumienny Paweł natomiast w bramce rewelacyjnie spisywał się Seweryn Nycz, który obronił wszystkie rzuty karne strzelane przez przeciwników. Półfinał wygrywamy w karnych 3 : 0 i w finale spotykamy się z Ziomkami Rzeszów i niestety przegrywamy swój pierwszy mecz w turnieju 0 : 3 co daje nam drugie miejsce w zawodach.

Dobry turniej w wykonaniu naszego zespołu, wysokie miejsce i widoczna poprawa skuteczności strzeleckiej w stosunku do wcześniejszego turnieju jedynie szkoda, że strzelanie bramek nie rozkłada się na więcej zawodników drużyny.

Naszą Drużynę reprezentowali: *Nycz Seweryn, Bytnar Ernest, Sporek Szymon, Szymon Kolacz, Moszczyński Norbert, Stanosz Jakub, Wróbel Aleksander, Gumienny Paweł, Szymon Uliasz, Parylak Piotr, Wajs Konrad.*

Wyniki turnieju.

Faza grupowa:

MOSiR Brzozów I – Mosir Dukla 0:2 (2x Jakub Stanosz)
Ziomki Rzeszów – MOSiR Brzozów II 4:0
Ekoball Sanok – Orliki Bukowsko 3:1
AP Jasło – Gwiazdeczki Bukowsko 0:2

MOSiR Brzozów I – Ekoball Sanok 2:1
Ziomki Rzeszów – AP Jasło 5:0
Mosir Dukla – Orliki Bukowsko 2:0 (1x Jakub Stanosz, 1x Szymon Sporek)
MOSiR Brzozów I – Orliki Bukowsko 1:0

Ziomki Rzeszów – Gwiazdeczki Bukowsko 4:1
Mosir Dukla – Ekoball Sanok 1:1 (1x Jakub Stanosz)
MOSiR Brzozów II – AP Jasło 3:1

Faza półfinałowa:

Ekoball Sanok – AP Jasło 3:0
Orliki Bukowsko – Gwiazdeczki Bukowsko 0:1

Mosir Dukla – MOSiR Brzozów II 0:0 k.3:0 (Jakub Stanosz, Szymon Sporek, Paweł Gumienny)
Ziomki Rzeszów – MOSiR Brzozów I 3:1

Faza finałowa:

Mecz o miejsce 7-8
AP Jasło – Orliki Bukowsko 1:2
Mecz o miejsce 5-6
Ekoball Sanok – Gwiazdeczki Bukowsko 1:0
Mecz o miejsce 3-4
MOSiR Brzozów I – Mosir Brzozów II 4:0
Finał
Mosir Dukla – Ziomki Rzeszów 0:3

Daniel Ożga

Spodnie Motla

► dokończenie ze str. 13

imi rodzicami były na tym samym wygnaniu, a ich rodzicom udało się zaoszczędzić na długie spodnie dla syna z wataną podszewką na miejscowy wzór. Tym dzieciom było, ciepło na dole i mali-złośliwi Rosjanie rzadko ich tknęli. Moim rodzicom i starszym braciom nie wystarczało nawet na minimalne wyżywienie rodziny i oni sami - męska strona rodziny - chodzili w załatanych, choćby długich spodniach.

Gdy się skończyły czasy uralskiego wygnania i uciekliśmy do sowieckiego Uzbekistanu - nawet wolnym ludziom nie dano opuścić miejsce pracy

i osiedlić się gdzie chcieli. - Jeszcze nie skończyło się dla mnie prześladowanie dzieci. Rosjanie, Uzbeki - wszystko jedno. W każdym miejscu były moje krótkie spodnie jak czerwona szmata przed bykiem. I to jeszcze nie wszystko, gdy wróciliśmy do Polski znowu byłem obiektem śmiechu, tym razem nie tylko dziecięcego. Ponieważ już byłem dużym chłopcem śmiali się ze mnie prosto w twarz nawet poważni ludzie, gdy zobaczyli moje króciutkie spodnie, które teraz ledwo zakryły moje intymne organy. I to po tym, gdy moja mama, która zawsze mogła coś wykombinować igłą i nicią, potrafiła nieco przedłużyć i rozszerzyć moje spodnie, dzięki

zapasowi sukna, który zawsze zastawiali krawcy w dziecięcych spodniach, aby umożliwić małe zmiany według miary rosnących dzieci. Gdybym był tęgim chłopcem nic by nie pomogło, ale te chude lata wojenne w Związku Radzieckim i braki nowoprzybyłych repatriantów zrobiły swoje - tym razem na moją „korzyść”. Wbrew wszystkim radom - pchał do brzucha wszystko, co można... - Balem się pozbyć swej piórkowej wagi, ma się rozumieć aż do dnia, gdy będzie stać rodzinę na jakieś ludzkie spodnie dla najmłodszego syna.

W takiej tragi-komicznej sytuacji nie dziw, że przyjąłem z entuzjazmem propozycje Motla. W boskim nastroju

poszedłem, więc mierzyć moje pierwsze długie spodnie.

Gdy stawiłem się u Motla w umówionym czasie on mnie przyjął z uśmiechem:

- Pomocaj sukna, żebyś mógł wyczuć, jaki to dobry gatunek - powiedział Motel i podał mi do ręki wewnętrzną stronę sukna, która wnet będzie zewnętrzną. Macałem jak prosił, może nawet więcej niż trzeba... Było to sukno w szaro-zielonkawym kolorze, bardzo przyjemne w dotyku.

Motel przypiął szpilkami rozprute części, prosił mnie być ostrożnym, żebym się nie ukłuł, mierzył mi biodra, potem uda i długość od początku nóg i aż do ich końca, rysował linie tu

ciąg dalszy na str. 23 ►

Kalendarz imprez Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji rok 2014

Termin	Nazwa imprezy	Miejsce imprezy/ Organizator
Styczeń / Luty	Zawody w narciarstwie alpejskim o puchar Burmistrza Gminy Dukla	Chyrowa/MOSiR Dukla
Styczeń / Luty	Memoriał im. Andrzeja Bąka w narciarstwie alpejskim	Szkoła narciarska Chyrowa SKI
Styczeń / Luty	Wyciskanie sztangi	Dukla / MOSiR Dukla
Styczeń/luty/marzec/ Wrzesień/październik/ Listopad	IV Gminna Liga Szachowa	Dukla/ MOSiR Dukla, UKS REKORD Iwla
Styczeń	Ferie z MOSiR Dukla - zawody, konkursy dla dzieci i młodzieży	Dukla/ MOSiR Dukla
Styczeń / Luty	Zawody w narciarstwie biegowym	Dukla/Chyrowa - MOSiR Dukla
Luty	Turniej piłki nożnej dla dzieci	Dukla / MOSiR Dukla
Luty	Gminne zawody w piłce halowej o puchar Dyrektora MOSiR	Dukla/ MOSiR Dukla
Marzec	Gminny turniej piłki siatkowej o puchar Burmistrza Dukli	Dukla/ MOSiR Dukla
22 marzec	Krośnieńska Powiatowa Liga Szachowa	Dukla
Marzec	Gminne eliminacje podkarpackie tenisa stołowego	Dukla/ MOSiR Dukla
Marzec /kwiecień	Gminny turniej tenisa stołowego o puchar prezesa UKS TKKF Dukla	Dukla/ MOSiR Dukla, UKS TKKF Dukla
19 kwietnia	III Zawody rowerowe MTB Dukla edycja wiosenna	Wietrzno / MOSiR Dukla
Kwiecień	Gminna olimpiada tenisa stołowego	Dukla/ MOSiR Dukla
Kwiecień	III Otwarty Turniej szachowy 2014	Dukla/ MOSiR Dukla
Maj	Szkolna liga piłki nożnej	Dukla/ MOSiR Dukla
Maj	I Cross Gminy Dukla „Ekstremalna 10”	MOSiR Dukla
10 maj	Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich Stylem Anglosaskim	Chyrowa / MOSiR Dukla
1 czerwca	Gminny Dzień Dziecka	Dukla / MOSiR Dukla
13 lipiec	Gminny turniej piłki nożnej klubów sportowych i stowarzyszeń o puchar Burmistrza Dukli	Dukla / MOSiR Dukla
Lipiec / sierpień	Turnieje wakacyjne - piłka nożna, piłka siatkowa, tenis ziemny, piłka plażowa, koszykówka; w kategoriach: szkoła podstawowa, gimnazjum, dorośli	Dukla / MOSiR Dukla
29 wrzesień	XV Bieg Górski na Górę Cergową	Dukla / MOSiR Dukla
Wrzesień	Gminny turniej tenisa stołowego o puchar Przewodniczącego RMiG Dukla	Dukla / MOSiR Dukla
Wrzesień	Cyklokarpaty	Dukla / MOSiR Dukla
Wrzesień-marzec	Szkolna Liga tenisa stołowego	Dukla / MOSiR Dukla
8 listopad	Otwarty Turniej Piłki Siatkowej z okazji Dnia Niepodległości o puchar Dyrektora MOSiR Dukla	Dukla / MOSiR Dukla
Sezon halowy 2014/2015	Dukielska Liga Halowa	Dukla / MOSiR Dukla

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Dukli

10 grudnia 2013 roku w Urzędzie Miejskim w Dukli miała miejsce kolejna XLII sesja Rady Miejskiej w Dukli. W sesji udział wzięli następujący radni: Artur Paczkowski, Jan Dembiczak, Andrzej Dziedzic, Jan Marszał, Waldemar Patla, Andrzej Kędra, Tomasz Węgrzyn, Władysław Boczar, Łukasz Piróg, Bogusław Karkoszka, Bohdan Gocz, Krzysztof Woźniak, Halina Pietruś, Agnieszka Dembiczak i Teresa Belcik.

Ponadto w sesji udział wzięli: Burmistrz Dukli - Marek Górak, Zastępca Burmistrza - Andrzej Bytnar, Sekretarz Gminy - Mirosław Matyka, Skarbnik Gminy - Elżbieta Wróbel, zaproszeni goście, kierownicy jednostek organizacyjnych, sołtysi i przedstawiciele wspólnoty samorządowej.

Porządek obrad przedstawiał się następująco:

- Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
- Przyjęcie protokołu z XLI sesji Rady Miejskiej w Dukli.
- Informacja Burmistrza Dukli z działalności międzysesyjnej.
- Informacja z realizacji uchwał Rady Miejskiej w Dukli.
- Zapytania i wolne wnioski
- Podjęcie uchwał w sprawach:
 - zmian w uchwale budżetowej Gminy Dukla na rok 2013 ,
 - zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Dukla ,
 - zmiany uchwały własnej dotyczącej zarządzenia poboru podatku rolnego, podatku leśnego i podatku od nieruchomości od osób fizycznych w drodze inkasa, określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso na terenie Gminy Dukla,
 - uchwalenia „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla obszaru Gminy Dukla na lata 2013-2028 ,
 - przyjęcia „Programu usuwania wyrobów zawierających azbest dla Gminy Dukla na lata 2013-2032 ,
 - wyrażenia zgody na zabezpieczenie prawidłowego wykonania umowy o przyznanie pomocy na operację „Zagospodarowanie placu przy Domu Ludowym w Wietrznie”,
 - wyrażenia zgody na zabezpieczenie prawidłowego wykonania umowy o przyznanie pomocy na operację „Modernizacja punktu Informacji Turystycznej w Dukli”
- Odpowiedzi na zapytania i wnioski.
- Oświadczenia i informacje.
- Zamknięcie sesji.

Rada Miejska po wysłuchaniu opinii poszczególnych komisji podjęła następujące uchwały:

- w sprawie zmian w uchwale budżetowej Gminy Dukla na rok 2013. Uchwałę podjęto większością głosów: 13 głosów „za” przy 1 głosie wstrzymującym się /głosowało 14 radnych/,
- w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Dukla . Uchwałę podjęto większością głosów: 13 głosów „za” przy 1 głosie wstrzymującym się /głosowało 14 radnych/,
- w sprawie zmiany uchwały własnej dotyczącej zarządzenia poboru podatku rolnego, podatku leśnego i podatku od nieruchomości od osób fizycznych w drodze inkasa, określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso na terenie Gminy Dukla. Uchwałę podjęto jednomyślnie /głosowało 13 radnych/,
- w sprawie uchwalenia „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla obszaru Gminy Dukla na lata 2013-2028 . Uchwałę podjęto większością głosów: 9 głosów „za” przy 5 wstrzymujących się /głosowało 14 radnych/,
- w sprawie przyjęcia „Programu usuwania wyrobów zawierających azbest dla Gminy Dukla na lata 2013-2032. Uchwałę podjęto jednomyślnie /głosowało 15 radnych/,
- w sprawie wyrażenia zgody na zabezpieczenie prawidłowego wykonania umowy o przyznanie pomocy na operację „Zagospodarowanie placu przy Domu Ludowym w Wietrznie. Uchwałę podjęto jednomyślnie /głosowało 15 radnych/.

Burmistrz Dukli informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli wywieszono zostały wykazy nieruchomości, stanowiących własność mienia komunalnego Gminy Dukla, przeznaczonych do sprzedaży.

Wykazy obejmują: działkę nr 2145/1 położoną w Równem; działki nr 230/25 i 232/31 położone w Dukli oraz udział wynoszący 1/2 część działki nr 468 położonej w Nadolu.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z póź.zm.) mogą składać wnioski o nabycie zbywanych nieruchomości w terminie do dnia 4 lutego 2014 r. w Urzędzie Miejskim w Dukli pok. Nr 106.

Szczegółowe informacje zamieszczone są na stronie internetowej www.dukla.pl.

Marek Górak
BURMISTRZ

KOMUNIKAT BURMISTRZA DUKLI

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z póź. zm.) informuję, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli wywieszony został wykaz nieruchomości, przeznaczonych do dzierżawy.

Wykaz obejmuje części działek nr: 6/80 i 260, położonych w Dukli.

Zainteresowani dzierżawą mogą składać podania w terminie do dnia 20 stycznia 2014 r. w pok. Nr 106 Urzędu Miejskiego w Dukli.

Marek Górak
Burmistrz

Spodnie Motla

► dokończenie ze str. 21

i linie tam krawiecką kredą, przesunął szpilki z miejsca na miejsce i w końcu mi powiedział:

- Wiesz, co, masz tą samą miarę, co ja (do diabła, jaki ja jestem chudy...) I nie będziesz musiał więcej mierzyć spodni. Jak będzie trzeba sam będę molałem. Spodnie będą gotowe przed świętami i gdy przyjdę życzyć twojej mamie wesołych świąt one już będą w twoich rękach. Gdy ci się zechce przyjść tak po prostu na kawę, będziesz u mnie mile widziany.

Co mogę powiedzieć, „zakochałem” się od pierwszego wejrzenia w spodniach Motla, które wnet będą moje.

- Paczka z Ameryki już jest u nas i nawet zdążyłam ją wypakować - powiedziała mama z uśmiechem zadowolenia na ustach w chwili, gdy przekroczyłam próg domu.

- I znalazłaś w niej ciekawe rzeczy? - zapytałam mamę niecierpliwie myśląc, że może wnet będę miała naraz dwie pary długich spodni. Mój wzrok padł na moje łóżko, tam były rozrzucone silno-kolorowe rzeczy, takich, których nigdy nie widziałem w życiu.

c.d.n.

7) w sprawie wyrażenia zgody na zabezpieczenie prawidłowego wykonania umowy o przyznanie pomocy na operację „Modernizacja punktu Informacji Turystycznej w Dukli. Uchwałę podjęto jednomyślnie /głosowało 15 radnych/.

Protokół i pełne teksty uchwał dostępne są na stronie internetowej: www.bip.dukla.pl

Mirosław Matyka

„Pod wiatą”

Zboiska 41, Dom Ludowy

**Pizza z pieca opalanego drewnem,
kebab, pierogi z różnym nadzieniem,
frytki, dania barowe**

na miejscu, na wynos i z dowozem.

Przy zakupie powyżej 25 zł dowóz do 5km gratis

Tel. 509 804 197

www.podwiata.cba.pl

Sprzedam działki budowlane na terenie Dukli

o powierzchni: 8a, 9a, 17a.

Cena do uzgodnienia.

Kontakt: 730 010 078

Sprzedam działki rolne w Równem i Cergowej

oraz dużą działkę w Barwinku
z przeznaczeniem na działkę
rolną lub rekreacyjną.

Kontakt 609 939 572 lub 505 418 174

FHU „Tech - Mal”

Dukla, Trakt Węgierski 9,



HANDEL: tel. 609130387

- farby, lakiery, kleje, narzędzia,
- artykuły pirotechniczne, amunicja akustyczna,
- dzienniki budowy, tablice budowlane,

USŁUGI: tel. 601885063

- kosztorysowanie, projekty zagospodarowania,
- szkice i rysunki do zgłoszenia robót budowlanych
- projekty i adaptacje budynków

**Ogłoszenia o zatrudnieniu
umieszczamy bezpłatnie**

SPRZEDAŻ! CZOSNEK Z WŁASNEJ PLANTACJI

DUKLA RYNEK 5
(SKLEP WYPOSAŻENIE WNĘTRZ)

TEL. 605 363 649



Dukla.pl zamieszcza różne formy reklam. Aktualny cennik:

Moduł Format reklamy	Reklama czarno-biała na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł
A-4	250	60	600	150
1/2 A-4	150	30	300	70
1/4 A-4	75	20	150	50
1/8 A-4	30	15	100	30
1/16 A-4	20	10	75	15

Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23%. Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Duklielskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie. Cennik reklamy obowiązuje również w odniesieniu do strony internetowej.

W pasiece

Ul Ciesielskiego

Jednym z najbardziej powszechnych uli na Podkarpaciu, a obecnie już niemalże historycznym był ul zwany „Słowiańskim”. Twórcą jego był dr. Teofil Ciesielski. Walne zebranie Galicyjskiego Towarzystwa Pszczelniczo – Ogrodniczego we Lwowie przyjęło powyższą nazwę jako oficjalną dla tego typu ula. Pierwszy Ogólnopolski Kongres Pszczelarzy, który również odbył się we Lwowie w roku 1925, czyli dziewięć lat po śmierci twórcy ula, zmienił ją na „ul Ciesielskiego”, jednak pszczelarze nadal określali ten ul „Słowianem”. Później także nazywano ten ul „ulem Towarzystwa”, ale „Słowian” nadal królował.

Profesor wzorował się w budowie tego ula na wcześniejszej konstrukcji, której użył ks.

Jan Dierżon. Wprowadził jednak wiele modyfikacji, które były wynikiem wniosków jakie wysnuł z prowadzonych przez siebie obserwacji. Ciesielski zalecał by budować ul z materiału o dużych właściwościach izolacyjnych czyli na ówczesne czasy słomy lub miękkiego drzewa. Można było go również wykonać z cienkich deseczek, w środku wyszlifowanych słomą. Powalka jak i dennica ula tworzyły jedną całość. Twórcą przeprowadził doświadczenie, które miało wskazać, w którym miejscu mają być dodatkowe otwory wentylacyjne. I tak pszczoły zakitowały pozostawiony im duży otwór do wysokości 25 – 30 cm licząc od powalki. Zabudowa ula, czyli ustawienie ramek, była zimna, powierzch-

nia plastra do ściany frontowej ula była ustawiona prostopadłe. Pod ramkami na wysokość 15,5 cm była wolna przestrzeń. Miała ona być miejscem gromadzenia się pszczoł w upalne dni, a w zimie pomagała w wentylacji ula. Ciesielski wprowadził do swojego ula odstępniaki międzyramkowe w postaci wbitych gwoździ na wysokość 1 cm. Ramka miała grubość 2,5 cm, wysokość 48 cm a szerokość 22,7 cm. Twórca przykładał wagę do dokładnego wykonania ula. Różnica mogła wynosić 1 mm. Odległość ramek od powały winna mieć 1,5 cm. Głębokość ula w środku wynosiła 64 cm.

Odstępy w ulu między ramkami, między ramkami a ścianami miały służyć lepszej komunikacji pszczoł. Twórca zalecał budowanie pojedynczych uli, ale dopuszczał możliwość budowy bliźniaków. Ul przyjął się na Podkarpaciu i wyparł powszechnie stosowane klody.



Jego niesamowitą zaletą była ciepłość. Pszczoły mogły zimować w ulach na pasieczysku i nie zachodziła konieczność budowy stebników. Zaleta dobrej zimowli była przyczyną tak dobrego przyjęcia się tego typu ula w rejonie gdzie zimy są surowsze. Niezaprzeczalną wadą „Słowiana” był dostęp do ula z boku i brak miejsca na nadstawkę. Postęp pszczelarstwa spowodował, że pojawił się ul „Warszawski zwykły”, w którym wyeliminowano wady poprzednika.

Moim zdaniem nie wymyślono jeszcze lepszej konstrukcji ula na surowe zimy jak wąsko wysoka, na której oparto „ul Słowiański” i oba ule „Warszawskie”.

Witold Puz

Koło Pszczelarzy w Dukli
WZP w Rzeszowie



W krainie rondla i patelni

Zwracamy się z prośbą o przysyłanie na adres redakcji przepisów kulinarnych.

Z góry serdecznie dziękujemy. Dla osoby, która w ciągu roku przyśle do redakcji największą ilość przepisów przewidziana jest nagroda.

Przepisy można przysyłać na adres:

Urząd Gminy Dukla -DPS, 38-450 Dukla, ul. Trakt Węgierski 11

lub na adres internetowy dps@dukla.pl z dopiskiem „Kącik kulinarny”

Amoniaczki babci Zosi

Święta już mamy, a Nowy Rok za pasem. Warto wcześniej upiec amoniaczki, trochę zapomniane, ale to znakomite ciasteczka, które można upiec wcześniej. Podajemy przepis babci Zosi.

Składniki:

- 1 kg mąki
- 0,5 kg margaryny (2 kostki)
- 0,5 łyżeczki amoniaku, 1 szkl. cukru pudru
- Marmolada o gęstej konsystencji, najlepsza wieloowocowa

Wykonanie:

Mąkę przesiać, wysypać na stolnicę, dodać amoniak, cukier. Wszystko dokładnie wymieszać. Dodać margarynę, wysiekać i zarobić ciasto. Ciasto włożyć do lodówki podzielone na 3-4 części na 2-3 godz. Schłodzone ciasto wyjmować po kawałku z lodówki rozwałkować i wykrawać foremkami różne kształty ciasteczek. Zlepiać ciasteczka tych samych kształtów marmoladą. Pycha.

Smacznego!



Wydarzyło się w naszej gminie

Źródło: strona internetowa KMP w Krośnie
Wybrał: WS

Dla żartu dzwonił na
numery alarmowe

Policjanci z komisariatu w Dukli zatrzymali mężczyznę, 53-letniego mieszkańca gminy Dukla, który dla żartu dzwonił na policyjny numer alarmowy 997 oraz Centrum Powiadomienia Ratunkowego 112 i zgłaszał fikcyjne interwencje. Za taki żart mężczyzna odpowie przed sądem.

W chwili zatrzymania sprawca był nietrzeźwy. Miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Policjanci zabezpieczyli jego telefon i nagrania rozmów z dyżurnymi Policji i CPR.

W kąciku łowieckim drukujemy humor, satyrę, przysłowia i prawdziwe zdarzenia, z którymi winni zapoznać się myśliwi, kandydaci na myśliwych oraz nasi przyjaciele.



zwierzęciem ubitym w cudzej puszczy, wtedy ma wiedzion być do urzędu, a z urzędu ma być skazany na śmierć jako inni złodzieje". Późniejsze przepisy karę tę łagodzą i przewidują osadzeniem w więzieniu.

W okresie międzywojennym prawo polowania miał właściciel gruntu. Polować mógł też ten komu właściciel lub właściciele na to pozwolili albo wydzierżawili prawo polowania. W tym okresie spotykamy się już z prowadzeniem gospodarki łowieckiej. Nie była ona prowadzona tak jak obecnie - według określonych planów i nie w interesie gospodarki narodowej, lecz w imię własnego, nieraz bardzo swobodnie rozumianego interesu użytkownika terenu, przy czym wobec prawa było rzeczą zupełnie obojętną, czy użytkownik terenu hoduje i ochrania zwierzę, czy też tylko poluje.

To wszystko przedstawiłem w sposób zwięzły, tak aby zapoznać zainteresowanych czym było łowiectwo, a jakie jest w obecnym wydaniu zaprezentuję w następnym numerze. Przedstawię ponadto zwierzęta wymarłe i zwierzęta chronione.

Kończąc ten krótki rys historii łowiectwa pragnę złożyć po raz drugi wszystkim naszym czytelnikom dużo zdrowia, zadowolenia z pracy, a kolegom myśliwym wspaniałego odyńca.

Gratulacje dla kolegi Jana Grochowskiego za odznaczenie Brązowym Medalem Zasługi Łowieckiej.

Uśmiechnij się!

- Jasiu jaki mamy pożytek ze świni?
- Ja nie wiem, ale tato jest myśliwym to zapytam.
- Pytałeś i co odpowiedział?
- Mięso i można użyć jako przyzwisko

Wujek myśliwy dał Kaziowi prezent na Mikołaja, a był to atlas geograficzny.

- Szanuj go chłopcze, on po-

a stało się okazją do wykazania siły, zręczności, celności oka, pewności ręki oraz do zaspokojenia rządu walki z dzikim zwierzem. W tym też okresie zaczęły się różne ograniczenia polowań. Ograniczenia te jednak aż do czasów nowożytnych nie miały na celu ochrony zwierzyny, lecz jedynie chronić prawo polowania jednostek lub grup społecznych. Polowanie wyjątkowo tylko odgrywało wtedy rolę gospodarczą (np. gromadzenie zapasów mięsa przed wyprawą wojenną). Nawet jednak i w tych wyjątkowych wypadkach organizowano polowania na polecenie posiadacza prawa polowania i na jego rzecz.

Historię rozwoju prawa polowania w Polsce podzielić można na pewne dość wyraźnie rozgraniczone okresy. Najpierw istniał całkowity monopol panującego, który miał nieograniczone prawo polowania na wszelkiego rodzaju zwierza.

W XIII wieku skutek przelewania tego prawa na duchowieństwo i dostojników świeckich, monopol panującego stopniowo wygasł. W wieku XV prawo polowania wchodzi w skład praw rycerskich, a monopol panującego przestaje faktycznie istnieć. Odtąd prawo polowania jest ściśle związane z posiadaniem gruntu. Taki stan przetrwał aż do chwili wprowadzenia prawa łowieckiego.

Prawo polowania było ściśle chronione bardzo srogimi przepisami i tak dla przykładu Statut Litewski z 1529 roku omawiając sprawę polowania na cudzym terenie postanawia: „a jeśliby strzelca pojmano nad

niej karmy. Pamiętajmy również o dokarmianiu ptaków.

Już kilka lat opisuję co się dzieje w naszym łowiectwie, jednak wiele osób, naszych czytelników nie zna jego historii. Postanowiłem więc od tego wydzania zapoznać naszych czytelników z dziejami

łowiectwa i z jego znaczeniem w życiu człowieka.

Żeby pisać o łowiectwie warto przynajmniej wiedzieć jak wygląda nasza zwierzyna płowa i czarna. Zwierzyna płowa tołoś (obecnie pod ochroną), jeleń, daniel i sarna. Czarna to dzik i muflon.

Łowiectwo w obecnym jego pojmowaniu nie ma właściwie swojej historii. Możemy tylko mówić o historii polowania, czy jak dawniej mówiono „łowów”.

Człowiek polował od chwili pojawienia się na ziemi, zdobywając tym samym pożywienie, okrycie i materiał na prymitywne narzędzia.

Stopniowo polowanie przestawało być głównym zajęciem człowieka, niezbędnym do utrzymania przy życiu,

Motto:

Myśliwiec krąży kolo puszczy Litewskich łoża,
Zna je ledwie po wierzchu,
Ich postać, ich lice
Lecz obce mu ich wnętrza Serca tajemnice
Wieżć tylko albo bajka wie,
Co się w nich dzieje.

Fragment z „Pana Tadeusza”
Adama Mickiewicza

Drodzy przyjaciele, kolejdy myśliwi i wszyscy czytający nasz kącik. Pragnę w imieniu własnym oraz całego Zarządu złożyć najserdeczniejsze życzenia z okazji Nowego Roku 2014 dużo zdrowia, radości ze swojej pasji tj. łowiectwa i ochrony przyrody.

Zdajemy sobie sprawę, że kończy się sezon polowań zbiorowych, ostatnie polowanie 15 stycznia 2014 r., jednak wszyscy wiemy ile nas czeka pracy w nadchodzącym nowym sezonie.

Priorytetem naszego Zarządu jest budowa nowego domku, nad którym pracę rozpoczęto już jesienią 2013 roku. Nie znaczy to, że zapominamy o ochronie przyrody, zagospodarowaniu poletek i dostarczaniu zwierzynie odpowied-



Zdjęcie St. Lis : Poczet sztandarowy podczas mszy św. na Pustelni św. Jana z Dukli

„Szkłanka mleka w szkołach”

Program ten cieszy się dużym zainteresowaniem dzieci uczęszczających do przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych na terenie całego kraju. Dzięki programowi „Szkłanka Mleka” polskie dzieci od 2004 roku tj. od początku realizacji programu w Polsce spożyły ok. 391 tys. ton mleka i jego przetworów. Agencja Rynku Rolnego dokonała z tego tytułu wypłat dopłat na ogólną kwotę 983 mln PLN.

Celem programu jest promowanie zdrowego odżywiania poprzez zachęcanie dzieci i mło-

dzieży do spożywania mleka i przetworów mlecznych oraz kształtowanie u nich trwałego nawyku konsumpcji zdrowych produktów mlecznych.

Polska od roku szkolnego 2007/2008 jest na pierwszym miejscu wśród krajów UE pod względem ilości mleka i przetworów mlecznych spożytych w ramach programu w placówkach oświatowych. Dostawy mleka i przetworów mlecz-

nych do placówek oświatowych realizowane są za pośrednictwem: firm handlowych- 79%, zakładów mleczarskich- 19%, gminy/organizacje-0,2%, placówki oświatowe 1,8% ogółu dostaw.

W programie „Szkłanka Mleka” uczestniczy ok. 14,2 tys. placówek oświatowych, w tym ok. 12 tys. szkół podstawowych (ok. 87 % szkół podstawowych w Polsce), a mleko i przetwory

mleczne spożywa ok. 2,4 mln dzieci, w tym ok. 2,14 mln ze szkół podstawowych. W roku szkolnym 2012/2013 ilość dostarczonego mleka i przetworów mlecznych do placówek oświatowych wyniosła ok. 54 tys. ton. W ramach dofinansowania za rok szkolny 2012/2013 udzielono dopłaty na kwotę ok. 147,4 mln PLN (dofinansowanie z FPM-1,5 mln, dopłata krajowa-105,6 mln, dopłata unijna 40,3 mln).

W roku szkolnym 2012/2013 w OT ARR w Rzeszowie z programu „Szkłanka mleka” korzystało 1 157 placówek oświatowych (w tym 1 021 szkół podstawowych oraz 136 przedszkoli i gimnazjów). W OT ARR w Rzeszowie z dopłaty skorzystało 33% ogółu placówek oświatowych - co stanowi najwyższy wskaźnik w skali kraju. Dopłatą zostało objęte 153 tys. uczniów, tj. 43% ogółu uczniów z woj. podkarpackiego. W roku szkolnym 2012/2013 za pośrednictwem OT ARR w Rzeszowie udzielono dopłaty na kwotę ok. 8,7 mln PLN (dofinansowanie z FPM- 0,1 mln, dopłata krajowa- 6,2 mln, dopłata unijna-2,4 mln).

Do OT ARR w Rzeszowie wpłynęło 11 wniosków na kwotę 6 195 277,73 PLN w sprawie przyznania limitu środków finansowych na realizację dopłaty krajowej w roku szkolnym 2013/2014.

Na realizację dopłaty krajowej w roku szkolnym 2013/2014 Rada Ministrów przeznaczyła 118 mln zł (Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 czerwca 2013 r. w sprawie wysokości środków finansowych przeznaczonych na wypłatę dopłaty krajowej w roku szkolnym 2013/2014).

Dzieci, rodzice i nauczyciele bardzo pozytywnie oceniają program, czego efektem jest wysoki od kilku lat poziom uczestnictwa dzieci i placówek oświatowych w programie.

Damian Przedzieńkowski
Sekcja Informacji i Promocji
OT ARR Rzeszów
Rzeszów 27.11.2013 r.



Firma „JK” Sp. z O.O. rozpoczęła realizację projektu „Zakup nowego i unowocześnienie dotychczas posiadanego sprzętu i wyposażenia, niezbędnego do prowadzenia wędliniarskiej produkcji tradycyjnej i ekologicznej w Dukli w Zakładzie Mięsnym „JASIOŁKA” w ramach projektu „Alpejsko-Karpacki Most Współpracy” współfinansowanego przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi rajami członkowskimi Unii Europejskiej. Głównym celem projektu jest wzbogacenie i unowocześnienie dotychczas posiadanego przez Zakład sprzętu, w tym:

- zakup maszyn produkcyjnych
- zakup drobnego sprzętu produkcyjnego
- zakup sprzętu sanitarnego - produkcyjnego
- zakup sprzętu do ważenia wyrobów
- zakup i montaż klimatyzatora
- zakup sprzętu chłodniczego do ekspozycji wyrobów gotowych w sklepie firmowym
- montaż urządzeń
- promocja projektu

Dotacja z funduszu Promocji Produktu Regionalnego / tradycyjnego / Ekologicznego - JST - 80 000,00 zł netto

Prognozowane środki własne netto jako beneficjenta - 54 100,00zł

Termin zakończenia projektu planowany jest na maj 2014

Dane beneficjenta:

„JK” Sp. z O.O.
ul I Armii Wojska Polskiego 5/6 e, 20-075 Lublin
www.jasjolka.com jasiolka@interia.pl

Projekt współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej



P.S. Podsumowanie polowań zbiorowych w następnym wydaniu.

Opracował

Fryderyk Krówka

Honorowy Członek Koła Łowieckiego „Rogacz” w Dukli

Złota myśl :)

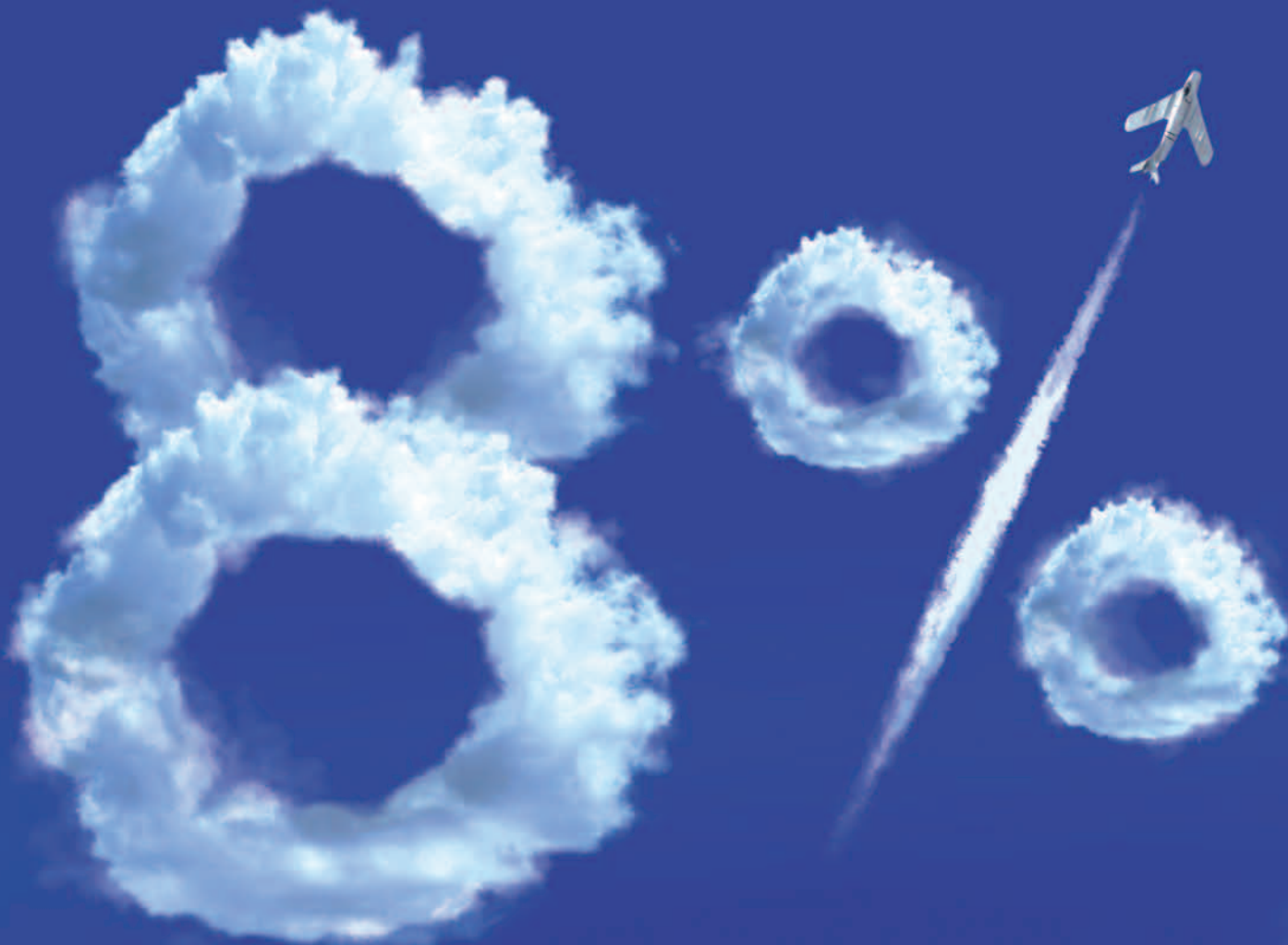
„Przyjaciele na ogół pomagają żyć i przeszkadzają pracować.”

(Tadeusz Kotarbiński)

Gotówka migiem na leciutkie 8% !

Kredyt gotówkowy na 8%

by marzenia z głową w chmurach,
spełniały się jak przyziemne potrzeby.



INFO: 801 372 772

www.pbsbank.pl

Bank młody od pokoleń

PBSbank
Podkarpacki Bank Spółdzielczy

Warunki dotyczą kredytu do kwoty 3000 zł z maksymalnym okresem kredytowania 12 miesięcy. RRSO na dzień 10 kwietnia 2013 r. dla reprezentatywnego przykładowo wynosi 11,43% dla całkowitej kwoty kredytu 2000 zł, spłacanej w 12 ratach kapitałowo - odsetkowych (malejące saldo) - 179,48 zł. Stopa oprocentowania kredytu 8% w stosunku rocznym. Całkowita kwota do zapłaty wynosi 2117,01 zł w tym odsetki - 87,01 zł i prowizja - 30 zł.

Oddział w Dukli informuje, że od maja 2013 roku placówka będzie nieczynna w soboty. Zapraszamy do korzystania z bankomatu przy ulicy Słowackiej 22 (Market Biedronka).